Dziś 20 stron i dodatek | Opł. uiszczona rycz. z górr. | Cena egz. 20 gr

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

WYDANIE PORANNE

GŁOS POMORSKI

PISMO CODZIENNE POŚWIĘCONE SPRAWOM STANU ŚREDNIEGO.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 20747
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56. — Reprezentacja redakcji w Poznaniu: Ul. Kantaka nr. 1. Telefon 14-78

Nr. 1. | POZNAŃ—TORUŃ—GRUDZIĄDZ, niedziela, dnia 1 stycznia 1928 r. | Rok IV.

Wszystkim Przyjaciołom, Czytelnikom, oraz swem Korespondentom składa serdeczne życzenia Dosiego Roku.
Redakcja i Administracja.

1928 **1928**

Gdy Nowy Rok się budzi...

Zamknięta jeszcze jedna karta dziejów ludzkiego żywota. W przeszłość zapada sędziwy rok 1927. Wstaje ku nam Rok Nowy, a więc rok nowych pragnień, życzeń, — nadziei.

Z wieżowych zegarów płyną dźwięki, wybijające nowe godziny przeznaczeń...

Północ!

Życie kroczy inne. Żegnamy przeszłość, nieraz pełną bólu, cierpień i zmartwień i z jakąś bałamutną wiarą dziecinną ufamy, że przyszłość będzie inną. Gdyby nie ta nadzieja, posypalibyśmy głowy popiołem i, poddając się kontemplacji, snulibyśmy refleksje nad znikomością życia. — Lecz oto nadzieja idzie ku nam i zwalcza swą mocodawczą siłą życia gorycz, wskazując jaśniejsze słońca promienie. —

— — — — — — — —

Zróbmy bilans minionej przeszłości. — Zsumujmy fakty i wydarzenia. One są często naszymi nauczycielami i wskaźnikami, pozwalającymi się zorjentować w labiryncie wydarzeń. Nauka ma wtedy znaczenie, gdy umie powiązać przeszłość z przyszłością. — Jaka też była nasza przeszłość polityczna w roku 1927?

Na terenie zagranicznym zauważyliśmy stałe dążenie naszego sąsiada od ściany zachodniej w kierunku wytężonej pracy i wysiłku zbrojeń. — Wszystko to pod hasłem: Śmierć Polsce! — Rokowania handlowe polsko-niemieckie, kilka razy przerywane nie z winy naszej i trwająca wojna celna, miała podbić nas ekonomicznie. — Wyzwanie przyjęliśmy! I wygraliśmy. — Niemcy zmiękli. Toczą się rokowania. — Zobaczymy w roku 1928, jaki będą miały wynik. —

Trzeba przyznać, że niebezpieczeństwa nimieckiego nie bagatelizowaliśmy i z wielką pociechą zaakcentować trzeba, acz wolny, lecz stały rozwój naszej floty handlowej. —

Na międzynarodowej arenie zyskaliśmy należny szacunek i powagę. —

Francja dekoruje Marszałka Piłsudskiego najwyższemi odznaczeniami. — Przyjaźń francusko-polska krzepnie i nie jest demonstracją dla Anglji.

Sukces genewski i załagodzenie sporu polsko-litewskiego wykazały światu, że Polska, jak nikt, jest nastrojona na ton pokojowy. — A trzeba nam wiedzieć, że tylko krok dzielił nas od wezwania: „Mobilizacja". — Dzięki zimnej krwi Premjera Piłsudskiego, nie daliśmy się sprowokować karłowi kowieńskiemu. — Tę samą rozwagę rząd nasz umiał zachować po dokonanem zabójstwie posła Wojkowa w Warszawie. — Zachowaliśmy się godnie, lekceważąc niepoczytalne, agitacyjne noty sowieckie. —

Uzyskaliśmy pożyczkę amerykańską i to na warunkach, przy których zachowaliśmy nasz prestiż państwowy. Ta pożyczka jest niczem innem, jak rezultatem rosnącej powagi naszego państwa na arenie światowej. —

Oto w skrócie ważniejsze wydarzenia roku ubiegłego na terenie międzynarodowej polityki. —

— — — — — — — —

Cośmy przeżyli wewnątrz? Rozwydrzenie partyjnictwa. — Sejmokracja, stracona z piedestału, nie mogła przeżyć swej klęski i zaczęła rząd szykanować. — Sejm nasz odebrał kilka dobrych lekcji interesu państwowego, wskutek czego zaczął grozić samobójstwem, a skończył śmiercią naturalną. —

Rok ubiegły obfitował w klęski: powódź w Małopolsce Wschodniej i straszny wybuch prochowni. —

Piśmiennictwo polskie poniosło dotkliwe straty: Umarł Stanisław Przybyszewski i Gustaw Daniłowski. —

Z przykrych spraw zanotować można proces gen. Żymierskiego, którego dotknęła ręka sprawiedliwości i zniknięcie gen. Zagórskiego, z której to sprawy wojująca prawica ukuła broń antyrządową. —

W dziedzinie administracji nastąpiło znaczne jej usprawnienie. — Moc toczących się procesów o nadużycia dało dowód, że wszystko zło, które kryło się pod gadzinową protekcją partyjną, nielitościwie było tępione.

Zakrojony na wielką skalę spisek bolszewicki w Warszawie i Wilnie władze bezpieczeństwa stłumiły w zarodku. Jest to dowód czujności naszego rządu. —

Wojsko nasze stoi na wyżynach doskonałości. — Wszyscy Wiemy, jak to Ameryka entuzjazmowała się naszą ekipą jeździecką, która wzięła rekordową ilość nagród i puhar narodów. —

Prasę dotknął cios. — Ukazał się dekret prasowy, który aczkolwiek miał słuszne założenie ideowe, w praktyce wykazuje duże błędy. —

Rok 1927 dla świata katolickiego był rokiem męczeńskim: prześladowania katolików w Meksyku, w Bolszewji. — Polska jednak zawsze wiernie stoi na straży wierzeń swych ojców i dziadów: Międzynarodowy Kongres Misyjny w Poznaniu wykazał, że Polska jest zawsze semper fidelis. —

Z bolesnych spraw, jakie przypomnieć należy, jest zamach na odpoczynek niedzielny, w którego jednak obronie stanął zawsze Stan Średni, odpierając zakusy wrogów Kościoła. Dotkliwie odczuło rzemiosło wprowadzenie mechanizacji piekarń. — Tak kupiectwo jak i rzemiosło nie doczekało się w roku ubiegłym zmniejszenia świadczeń zbyt wygórowanych. — Jeszcze sroży się etatyzm, upaństwowienie, municypalizacja warsztatów pracy. — Nie doczekał się rozwiązania postulat racjonalnej wolności pracy. — Jeszcze dużo, dużo kwestyj czeka rozwiązania, między innemi polepszenie warunków bytu dla urzędników państwowych i inteligencji pracującej. —

Rok 1927 dużo zostawił swemu następcy do odrobienia. — Zakasać więc trzeba rękawy w roku tym, który się zbliża. —

— — — — — — — —

Księża Biskupi wydali odezwę, wzywającą naród do miłości i pojednania w imię walki ze złem. — Wielu opacznie tę odezwę tłómaczy i to tylko na swój partyjny użytek. Stan Średni staje do pracy w myśl prawdziwej intencji Dostojnych Autorów.

Zbliżają się wybory. — Kto chce Polski zdrowej, nie zżartej jadem partyjnictwa, ten stając na gruncie Listu Pasterskiego pod hasłami Stanu Średniego, pójdzie nie pod wezwaniem walki z rządem, lecz pod hasłem twórczej pracy państwowej, dla dobra Polski i dla Jej chwały.

L. Sobociński.

Stan wojenny w Kowieńszczyźnie trwa.

Ryga, 30 12. Z Kowna donoszą, że ulice kowieńskie w święta Bożego Narodzenia przedstawiały niezwykły widok. Ożywiony ruch uliczny trwał do późnej nocy z powodu zawieszenia na święta stanu wojennego. Już jednak trzeciego dnia areszty były przepełnione osobami, które wyszły na miasto po godzinie policyjnej. Ludność Kowna wykazuje wielkie niezadowolenie z powodu stanu wojennego, który przedtem potrzymywany był fikcją stanu wojennego z Polską.

Alarmy niemieckie

o zagrożeniu Prus Wschodnich przez Polskę.

Prusy Wschodnie zależne są od Litwy!

Berlin, 30. 12. (Tel. wł.) Niemiecka Ag. Tel. powtarza za dziennikami prawicowemi w dłuższej depeszy z Kowna artykuł jednego z przywódców mniejszości niemieckiej na Litwie, Baryentela, ogłoszonego na łamach niemieckiego dziennika „Lituanische Rundschau“ — Artykuł ten zatytułowany: **„Wspólnota losów“ omawia zagadnienie stosunku Litwy do Prus Wschodnich“. Artykuł twierdzi, że mniejszość niemiecka na Litwie zobowiązana jest do zaalarmowania i zwrócenia uwagi Niemiec na niebezpieczeństwo jakie rzekomo zagraża ze strony Polski nie tylko Prusom Wschodnim, ale także i Litwie. Polska ujęła w kleszcze nietylko same Prusy Wschodnie, lecz Prusy i Litwę razem wbijając się z jednej strony między Niemcy i Prusy Wschodnie, a z drugiej między Litwę i Rosję. Losy Prus Wschodnich, jak twierdzi autor artykułu, zależne są od losów Litwy, to też Prusy Wschodnie pójść muszą w przyszłości tą drogą, którą pójdzie Litwa.** W związku z tym autor artykułu uważa, że rokowania polsko-litewskie, **które Litwie, jego zdaniem zostały w Genewie narzucone, powinny wzbudzić zainteresowanie ze strony tych czynników niemieckich, które poczuwają się do odpowiedzialności za przyszłe losy Prus Wschodnich.**

W końcu autor artykułu dodaje, że Litwa nie może uznać tezy, że politykę wschodnią robi się na zachodzie.

*

Berlin, 30. 12. (Pat.) „Deutsche Allgem. Ztg.“ stwierdza, że cała niemiecka prasa Prus Wschodnich zajęła ostre stanowisko wobec artykułu organu niemców kowieńskich „Lituanische Rundschau“ o wspólnem niebezpieczeństwie zagrażającem rzekomo Litwie i Prusom Wschodnim ze strony Polski. Dziennik zarzuca „Lituanische Rundschau“ że przecenia bardzo znaczenie Litwy, uważając, że interesy Prus Wschodnich zależne są od dobrych interesów Litwy, podczas gdy Prusy Wschodnie zależne są bardziej od wielkich mocarstw i od Niemiec. W końcu pismo zaznacza, że „Lituanische Rundschau“ mniej powinna się interesować tego rodzaju polityką.

Gdańsk wzywa pomocy Polski.

Gdańsk, 30 12. (PAT.) Organ centrum gdańskiego „Danziger Landespost“ zamieszcza dziś artykuł, w którym omawia ciężkie położenie gdańskiego handlu zbożem i zwraca **się z gorącym apelem do Polski, aby wobec konkurencji ze strony sąsiednich portów niemieckich wzięła Gdańsk w obronę i przyszła mu z pomocą przez wydanie odpowiednich zarządzeń. Artykuł kończy się wyrazem nadziei, że znajdzie się dziś w Polsce zrozumienie dla sprawy Gdańska, że co jest szkodą dla Gdańska, może zaszkodzić również i Polsce.**

Dookoła polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Berlin, 30. 12. (PAT.) Zbliżona do min. Stresemanna „Tägliche Rundschau“ zaprzecza twierdzeniom „Vossische Ztg.“ jakoby ze sprawozdania przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych dr. Hermesa wynikać miało, iż Rząd polski życzy sobie rozszerzenia dotychczasowej platformy rokowań w kierunku podjęcia próby pertraktacji nad kwestją poszczególnych spraw negocjacji. Twierdzenie to, oświadcza dziennik, nie jest zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Dotychczasowe podstawy rokowań z Polską nie zostały rozszerzone. Natomiast w dalszym ciągu kontynuowane będą w styczniu rokowania nad wysuniętymi na pierwszy plan kwestjami.

Półurzędowa „Dtsch. Diplom. Polit. Korrespondenz“ zamieszcza artykuł omawiający bilans rokowań handlowych za rok ubiegły. Artykuł podkreśla, że cel do którego zmierzają obecne rokowania, nie jest definitywnym traktatem handlowym, lecz tymczasową umową handlową częściową mającą usunąć główne zapory na drodze nawiązania stosunków gospodarczych między Polską i Niemcami oraz uregulowanie sprawy wywozu między obu krajami. W rokowaniach tych nie mogą być wzięte pod uwagę kwestje terytorjalne, gdyż równałoby się to przedłużeniu negocjacji traktatu na dalszą metę.

Nie mają sympatji do Waldemarasa.

Informacje polityczne „Neue Freie Presse“.

Gdańsk, 30. 12. (PAT.) „N. Fr. Presse“ otrzymuje z Berlina od pewnej osobistości politycznej następujące informacje:

Między Francją a Włochami do rokowań jeszcze nie doszło. Mają się one rozpocząć dopiero po przybyciu nowego ambasadora francuskiego do Rzymu. Informator ten oświadczył dalej, że wiadomości o zamierzonej rewizji planu Davesa nie są uzasadnione. Ameryka nie myśli o rewizji, ani też o uregulowaniu długów wojennych.

Co się tyczy Rosji, to sytuacja tam nie jest jeszcze wyjaśniona. Pewne oznaki wskazują na spaczenie struktury wewnętrznej sowietów. Dowodem tego jest, iż Rosja obecnie nie zdolna jest do akcji na zewnątrz, gdyż na stracenie urzędników rosyjskiego konsulatu w Chinach odpowiedziała tylko notą dyplomatyczną.

Informator dziennika omawiając następnie stosunki polsko-niemieckie, oświadcza, **że doznały one w ostatnim czasie poważnej poprawy, co zawdzięczać należy Marszałkowi Piłsudskiemu i min. spraw zagr. p. Zaleskiemu.** Jak zaznaczyła owa osobistość, przy spotkaniu się min. Stresemanna z Marszałkiem Piłsudskim w Genewie nie poruszano ważniejszych zagadnień politycznych. W czasie śniadania, na którem Briand przedstawił obu mężów stanu p. Marszałek Piłsudski miał się między innymi dowiadywać o kilku oficerów niemieckich, których poznał w czasie wojny światowej; p. Marszałek Piłsudski wspomniał także bez żadnego rozgoryczenia o swoim pobycie w więzieniu magdeburskiem. Zdaniem informatora poważn. obciążeniem stosunków pol.-niemieckich jest kwestja litewska. **Rząd niemiecki bardzo mało żywi sympatji dla dyktatora Litwy.**

Gubernator Federal-Rezerve Banku przyjechać ma do Polski.

Kraków, 30 12 (PAT.) W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Il. Kur. Codz.“ p. Davej zaznaczył, **iż gubernator Federal-Reserve Bank w Nowym Jorku zamierza na zaproszenie p. Davey'a jako swego osobistego przyjaciela, przyjechać w ciągu przyszłego roku do Polski, któremu — jak dodał p. Davey, będzie mógł pokazać jak Polska pracuje i jak stale postępuje naprzód.**

Skrócenie czasu aplikatury w dzielnicach zachodnich.

Warszawa, 30. 12. (PAT.) W Dzienniku Ust. Rzeczyp. z dnia 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 23 grudnia 1927 r. **o skróceniu czasu aplikatury wymaganej dla uzyskania uzdolnienia do urzędu sędziego w okręgu sądów apelacyjnych poznańskiego, toruńskiego oraz górnośląskiego w części okręgu sądu apelacyjnego w Katowicach.**

Spór między Kolejarzami gdańskimi a polskim zarządem kolejowym rozstrzygnie międzynarodowy trybunał sprawiedliwości.

Gdańsk, 30 12. (PAT.) W dniu 6-go lutego 1928 r. odbędzie się przedmiędzynarodowym trybunałem sprawiedliwości w Hadze rozprawa celem rozstrzygnięcia kwestji, czy sądy gdańskie są kompetetne do rozstrzygania spraw wynikłych pomiędzy kolejarzami gdańskimi a polskim zarządem koleji. Rozprawie tej przewodniczyć będzie prof. Anzilotti. We wspomnianej wyżej sprawie chodzi o uzurpowanie sobie przez Gdańsk prawa, by kolejarze gdańscy będący w służbie administracyjnej koleji mogli wnosić przed sądy gdańskie skargi przeciwko polskiemu zarządowi kolejowemu. Trybunał ma orzec, czy kolejarze przyjęci przez polski zarząd kolei ze służby gdańskiej mają prawo wnosić przed sądy gdańskie skarg wynikłych na tle pretensji pieniężnych, czy sądy gdańskie są kompetentne do tego rodzaju procesów i zarząd koleji zobowiązany jest uznać i wykonać wyrok wydany w tych sprawach przez sądy gdańskie.

W Gdyni będzie sąd powiatowy.

Warszawa, 30. 12. (PAT.) Mocą rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z d. 28 grudnia 1927 r. ogłoszonym w nr. 117 Dz. Ust. Rz. z dnia 30 grudnia 27 r. **w mieście Gdyni utworzony zostanie z dniem 1 stycznia 1928 roku sąd powiatowy.** Do właściwości tego sądu należeć będzie szereg gmin wyłączonych z właściwości sądów powiatowych w Wejherowie i Nowem.

Rozporządzenie o granicach Państwa.

Warszawa, 30 12 (PAT.) W nr. 117 Dz. Ust. Rz. z dnia 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dniem 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Skazanie szpiegów ros. w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 30. 12. (PAT.) Trybunał tutejszy ogłosił wyrok w procesie o szpiegostwo na korzyść Rosji. Główny oskarżony skazany został na 5 lat ciężkich robót, a jego wspólnik na 2 lata więzienia; trzeci zaś został uwolniony.

Rewizja w lokalu partyjnym N. P. Ch.

Warszawa, 30 grudnia.

Z polecenia władz bezpieczeństwa przeprowadzono wczoraj rewizję w mieszkaniu b. posła Sylwestra Wojewódzkiego przy ul. Przyrynek 15. Według informacji znaleziono tam znaczną ilość odezw antypaństwowych oraz odbitek ulotek przedwyborczych. Niezależna Partja Chłopska ma jakoby zmienić nazwę na „Niezależne centrum chłopskie“ i jako taka iść do wyborów.

Podobno znaleziono również dowody bardzo szerokich stosunków p. Wojewódzkiego z komunistami.

Francja ulepsza swe podwaliny w dziedzinie ekonomicznej i gospodarczej.

Paryż, 30. 12. (Pat.) Francja, która przed kilku laty znajdowała się w ciężkiej sytuacji gospodarczej i finansowej, obecnie pod egidą Poincare'go stale ulepsza swoje podwaliny w dziedzinie ekonomicznej i gospodarczej, co budzi znaczne zainteresowanie i cały szereg domysłów. Dzisiejsza prasa poranna podaje, że Poincare zapytany o informacje, według których miałby zamiar już od stycznia przystąpić do podjęcia zarządzeń w celu przywrócenia budżetu opartego na parytecie złota, stwierdził że informacje te nie odpowiadają faktom i są zwyczajnym wymysłem.

Wykrycie spisku niem. w Alzacji.

Paryż, 30 12. Policja francuska dokonała licznych rewizji w Strassburgu w mieszkaniach przywódców spisku separatystycznego Alzacji. — Znaleziono mnóstwo dokumentów świadczących, że separatyści byli subwencjonowani przez Niemcy. Szczególnie kompromitujące dokumenty znaleziono w mieszkaniu jednego z duchownych, gdzie policja wykryła skład odezw, oraz plan mobilizacji tajnej organizacji bojówek w łącznej liczbie około 3 tysięcy ludzi.

Strassburg. 30. 12. (Pat.) W Treis zaaresztowano głównych przywódców autonomistów niemieckich ks. Faschauera, Szala, red. naczelnego Thomanna, zarządzającego dziennikiem Ankunft i wreszcie Reisachera, skarbnika Heimatsbundu.

Strassburg, 30. 12. (Pat.) Pośród aresztowanych dziś rano autonomistów znajduje się także korespondent „Frankfurter Zeitung“.

Podróż po gazetach.

Niesamowite poczynania endecji. — Nie mąćcie znowu w Gdańsku.

Grudziądz, dnia 1 stycznia.

Polowanie się rozpoczęło. Z jednej strony naganka prasy, z drugiej silnie obsadzone stanowiska przez najrozmaitsze stronnictwa i przyszłych suwerenów narodu. Łowy zacięte, bo chodzi o łup niebylejaki — o mandat poselski.

Największe pudła robi stara, zmurszała, ledwie dysząca babcia endecja. Zebrała resztki swych dogasających sił, pchnęła swoje psy i listy gończe, sfałszowała list pasterski biskupów, obsadziła wszystkie ścieżyny i... czeka.

A tu raz po razu, ktoś od niej odwraca się, wycofuje, odtrąca.

Więc stara babcia szaleje.

I co robi: oto:

„Dopóki leaderzy narodowej demokracji — pisze poznański „Przegląd Poranny“ — kołysać się mogli w błocie nadziei że uda im się na gruncie listu pasterskiego stworzyć blok opozycji antyrządowej, proklamowali zasadę, że należy stosunek do rządu „zostawić na uboczu“ jako sprawę „drugorzędną“. Był to manewr taktyczny, zmierzający do okrążenia wymykających się z pod sztandaru endeckiego obozów politycznych i podporządkowania ich własnym celom politycznym. Manewr ten nie udał się. Współpracy z endecją nie chce ani chcieć nie może żaden dojrzały czynnik polityczny, doceniający wagę pracy swej, nad dalszą naprawą podstaw gospodarczych i politycznych państwa polskiego.“

Dlatego też:

„Przegrawszy sprawę bloku katolickiego, przeszła narodowa demokracja na całej linji do defensywy. Odezwa t. zw. Narodowego Komitetu Wyborczego, podpisana przez szereg członków stronnictwa z Wojciechem Trąmpczyńskim na czele, stanowi już tylko smętny finał bujnych marzeń i śmiałych porywów. Hasła jej zbyt często były nadużywane do celów partyjnych by mogły w chwili dzisiejszej pociągnąć za sobą szersze masy wyborców a społeczeństwo zbyt dobrze wyczuwa wagę i znaczenie wielkich i konkretnych celów państwowych, jakie czekają przyszły sejm, by pozwoliło odwrócić uwagę swą w inną stronę. Zdrowy instynkt polityczny zwycięża stare przesądy.“

„Ten to stan rzeczy trwoży osamotnioną narodową demokrację. Widząc wzrastającą wkoło siebie pustkę, nawołuje ona organizacje społeczne i gospodarcze, by stroniły od „polityki“ i nie „zaprzągały się do rydwanu politycznego“, apeluje do ich sumienia obywatelskiego, przestrzega przed konsekwencjami mieszania się do akcji wyborczej, broni długoletniej tradycji i wysuwa zasadę, by pozostawiły „wolną rękę“ swym członkom przy wyborach.“

I tak ciągle bredzi, warjuje, rzuca się tam i napowrót, wali głową z rozpaczy o mur, klnie i modli się, grozi i błaga.

Jednakże furja zalecania się tej starej wydry z pół-światka politycznego, nikogo już nic nie obchodzi. Skończyło się. Posypać głowę popiołem, nałożyć włosienicę i zacząć wreszcie patrzeć w życie prawdziwie narodowo, katolicko i państwowo. —

A jednym z najcięższych ciosów dla narodowej demokracji — jest stanowisko Stanu Średniego. To też starym kawałem taktyki zbitych na łeb i szyję graczy politykierskich, obłudą i nieszczerością, usiłuje narodowa demokracja siać ogólny zamęt w wyraźną, głęboko przemyślaną i zwartą opinję rzemiosła, handlu i przemysłu.

I ni stąd ni zowąd, prasa endecka zaczyna się interesować, opiekować i troszczyć — o przyszłość Stanu Średniego.

Słusznie wobec tego pisze „Dziennik Poznański“:

„Zaiste co za niezwykła troskliwość. Dwa lata temu stan średni w ustach prowodyrów endecji był „kupą piachu“, a dziś przerażona niania polityczna, widząc rozpaczliwą degrengoladę swych wpływów w miejskich żywiołach, załamuje dłonie i woła: ratunku! Stan Średni na niebezpiecznych torach....!

Sytuacja jest rzeczywiście groteskowa. Bo ten krzyk ratunku, te gorące przestrogi, zresztą zdaje się nam mocno nieproszone, służą tylko do ukrycia tej jednej bolesnej prawdy, że Stan Średni Wielkopolski i Pomorza zorganizowany w najpoważniejsze zrzeszenia zawodowe i ideowo-kulturalne, zdeklarował jednomyślnie, że dość ma dyktatu rozpanoszonego partyjnictwa narodowej demokracji i w zrozumieniu ważnych momentów życia państwowego i wielkich zadań, jakie czekają państwo w dziedzinie gospodarczej, zerwał z bezpłodnem politykierstwem partyjnem zasadniczej opozycji, jako czynnika w polityce państwa nierzeczowego i nierealnego.“

Wybory do sejmu gdańskiego przegraliśmy z własnej winy. Zaślepienie społeczno-narodowo-polityczne, zbyt rażące kłótnie i swary, usiłowania różnych mąciwodów zaspokojenia swoich ambicyj — wszystko to dało nam w wyniku porażkę. I zamiast, po tak dotkliwem uderzeniu obuchem, wziąść się do zgodnej, twórczej pracy, to zaczynają się znowu nieporozumienia, zamęty, ciche i podłe sprawki.

Oto jak pisze „Gazeta Gdańska“:

„W części opinji publicznej, a niestety także wśród warstw robotniczych, rozpowszechniają źle poinformowane lub złej woli jednostki wiadomości, jakoby troska o los robotnika polskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańska zeszła obecnie dla wielu ludzi na plan drugi. Niejednokrotnie nawet słyszeć było można zdanie, jakoby zarząd „Gminy Polskiej E. V.“ miał się odnosić do organizacyj robotniczych czy robotników mniej życzliwie niż do warstw innych.

Jest to zupełnie mylna i bezpodstawna z gruntu wiadomość. Robotnik polski zorganizowany w Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem czy też nie zorganizowany, zaliczający się do narodowości polskiej, ma prawo nietylko lecz obowiązek i swobodę przystąpienia do „Gminy Polskiej E. V.“. „Gmina Polska E. V.“ pragnie nie odpychać nikogo od swych szeregów, a robotników jako warstwę najwięcej upośledzoną, specjalnie mocną zamierza otoczyć opieką i miłością.

Tak liczna warstwa jak robotnicza wśród nas Polaków i w łonie „Gminy Polskiej E. V.“ zawsze znajdzie obronę swych praw narodowych, obywatelskich, religijnych oraz materjalnych.“

Więc po co to mącenie, to sianie nieufności i rozczarowania. Raz z tem trzeba skończyć!

Sądzimy i pragniemy gorąco, aby „Gmina Polska“ po należytem zorganizowaniu się, po radykalnem pozbyciu się szkodliwych ele-mentów, specjalnie dużo uwagi poświęciła kwestji robotniczej i tym licznym rzeszom zapewniła chleb i pracę. —

— j. k. —

Związek Towarzystw Kupieckich

popiera ideologję Stanu Średniego.

Precz z namiętnościami partyjnemi. — 9 lat zaniedbania gospodarczego musi być naprawione.

Komunikat Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

do swych

Towarzystw i Szefów Sekcji Branżowych.

Stanowisko Związku Tow. Kupieckich wobec zbliżających się wyborów.

Zarząd Główny na swem posiedzeniu w dniu 12 grudnia 1927 r. powziął jednogłośnie uchwałę, którą podaje Towarzystwom i p. szefom Sekcji Branżowych jako wskaźnik, jak zachować się wobec bliskich wyborów do Sejmu i Senatu.

Zarząd Główny stanął w zupełności na stawisku uchwały Rady Naczelnej Kupiectwa Polskiego („Świat Kupiecki“ Nr. 50 z 1927 r.) i dla swych członków wydaje hasło „wolnej ręki“ dla każdego członka, każdy członek może zatem wybierać jak zechce, byle narodowo, byle na partje, które przez umieszczenie kupców na swych listach, dały dowód, że sprawy gospodarcze nie są dla nich czczym frazesem. Te więc partje narodowe, które na listach swych na odpowiednich miejscach postawią kupców, należy poprzeć i życzliwie się do nich odnieść. Kupiectwu przypada tym razem zaszczytna rola medjatorów między partjami narodowemi, pogrążonemi, niestety, w walce partyjnej.

W myśl nakazu listu Episkopatu Polskiego dążeniem każdego kupca polaka jest dążyć całemi siłami i wszelkimi wpływami do zgody i bloku wszystkich tych, którzy szczerze na gruncie tej odezwy stanęli. Niechaj kupiectwo nasze pomorskie zużyje wszystkie swoje siły, by walczyć o ten piękny cel, o zgodę wszystkich polskich stronnictw narodowych. Nie opowiadając się więc za żadną partją, musimy jednak dążyć, by sprawy gospodarcze wysunąć na jedno z czołowych miejsc programu partyjnego — 9 lat doświadczenia pouczyło nas, że powoli rosnące wpływy handel polski zawdzięcza przedewszystkiem swym własnym wysiłkom i swej zawodowej organizacji, czas więc najwyższy, by także ciała ustawodawcze zechciały zagadnieniom gospodarczym i słusznym postulatom handlu polskiego poświęcić należytą uwagę. Handel polski przetrwał ciężkie kryzysy gospodarcze, dając dowód swej żywotności i dojrzałości, ale o umocnieniu i ufundowaniu jego na dalszą metę, decydować będą te ciała, które wykuwają ustawy, a temsamem stwarzają dla niego podłoże pracy. Wiele popełniono błędów, niejedna ustawa (podatek przemysłowy) musi uledz zmianie, jeżeli pragniemy wytworzyć sobie handel potężny, wielki i wolny.

To też apelujemy do wszystkich członków, do wszystkich partji narodowych, by stawiały dzielnych kupców na swoje listy. Niechaj w twórczej pracy gospodarczej przycichną waśnie partyjne.

(—) Tadeusz Marchlewski, prezes.

(—) Leonard Krzywiński, I. wiceprezes, Grudziądz. (—) Edward Januszkiewicz, II. wiceprez., Toruń. (—) Franciszek Brzeski, Toruń. (—) Józef Chmurzyński, Chełmno. (—) Leon Fröhlich, Grudziądz. (—) W. Heinke, Grudziądz. (—) St. Janeczkowski, Tuchola. (—) Damazy Klimek, Grudziądz. (—) Antoni Kokoszyński, Jabłonowo. (—) Bernard Kurowski, Starogard. (—) Władysław Maciejewski, Tczew. (—) Bronisław Michalski, Wejherowo. (—) Alojzy Ruchniewicz, Grudziądz. (—) Władysław Samoliński, Grudziądz.

Nadużycia Zjednoczenia Stanu Średniego

dla celów partyjnych pp. Brejskich.

Grudziądz, dnia 30 grudnia.

Wobec ukazania się w pismach wiadomości o stworzeniu Narodowej Unji Gospodarczej na Pomorzu, do której to Unji rzekomo ma należeć Zjednoczenie Stanu Średniego Okręg Pomorski — stwierdzamy, że Zjednoczenie Stanu Średniego Okręg Pomorski z wyżej wspomnianą akcją pp. Brejskich niema nic wspólnego.

Kilka nazwisk członków Stanu Średniego, umieszczonych pod odezwą wyżej nazwanej „Unji Gospodarczej“, dostało się przez nieświadomość, wynikłej wskutek celowego wprowadzenia ich w błąd.

Najlepszym dowodem tego oświadczenie p. Krenc, złożone na ręce p. Grobolnego, prezesa Zjednoczenia Stanu Średniego na Okręg Pomorski. —

Do

Prezesa Zjednoczenia Stanu Średniego
p. dyr. Grobelnego
w Grudziądzu.

Przy wyborze Tymczasowego Komitetu delegatów do Unji Gospodarczej zastrzegłem się, że daję swój podpis pod warunkiem, że jest to sprawa uzgodniona z Zarządem Stanu Średniego na Pomorzu. — Przekonawszy się, że tak nie jest, wycofuję swój akces, jako delegat do Unji Gospodarczej na Pomorzu.

Kazimierz Krenc

Toruń, dnia 27 grudnia 1927 r.

Tradycje noworoczne.

Zwyczaj uroczystego obchodzenia Nowego Roku obserwowany był już nadzwyczaj ściśle u starożytnych Rzymian, którzy, poświęciwszy pierwszy miesiąc roku dwulicowemu bogowi Janusowi, obchodzili dzień 1 stycznia, jako specjalne święto, przesyłając znajomym i przyjaciołom upominki, słodycze, kwiaty, filuterne życzenia, wystrzegając się powiedzeń, czy słów, które możnaby było tłomaczyć, jako złą wróżbę na nadchodzący rok.

U innych ludów starożytnych Nowy Rok obchodzono znacznie później, a mianowicie, w tym momencie, kiedy kończyła się zima, a pierwsza zieleń zapowiadała, iż zbliża się panowanie czarodziejki-wiosny.

Kościół katolicki pierwotnie za początek roku uważał pierwszy dzień Bożego Narodzenia, potem jednak ustalono Nowy Rok w oktawę Narodzenia Chrystusa Pana, tj. na dzień 1-go stycznia.

Charakterystyczną cechą dla wszystkich ludów i narodów jest to, że Nowy Rok wszędzie i wszyscy starają się obchodzić pod znakiem humoru i wesela. Z dniem tym związany jest cały szereg zwyczajów i obrzędów, ściśle obserwowanych i przestrzeganych, zwłaszcza wśród ludu naszego.

Najpospolitszym i wszędzie na wsi utrzymującym się jest zwyczaj rozsypywania na rogach stołu szczypt owsa, oraz trzymanie w ciągu całego dnia na stole bochenka chleba, na znak, aby w nadchodzącym roku nie zawiodły urodzaje i nie było głodnych.

W starożytnej Polsce, obok składania sobie powinszowań, był zwyczaj, stosowany zwłaszcza na dworach królewskich i książęcych, ofiarowywania sutych i obfitych podarków poddanym. Bardzo ciekawe dane, dotyczące owych upominków, czyli kolęd, znajdujemy w rachunkach starego króla Zygmunta I. I tak: panom wikarjuszom dano złotych 10, tatarom winszującym — zł. 30, żakom, grającym niemiecką komedję grzywnę 1 i groszy 24 itd. itd.

Z Nowym Rokiem związany był też w średniowiecznej Polsce zwyczaj, że żakowie skupiając się w gromadki, zabrawszy garnuszki i naczynia, obchodzili domy mieszczańskie, składając życzenia, układając na poczekaniu aktualne piosenki, starając się w ten sposób jaknajbardziej pobudzić hojność ofiarodawców. Z zachowanych piosenek żakowskich widać, że wymagania żaków były dość spore, a apetyty imponujące. Tak naprzykład w jednej z nich żądali oni:

Mości gospodarzu, domowy szafarzu,
Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały,
Dobrej z alembika i do niej piernika.
Hej, kolęda, kolęda.

Chleba pytlowego i masła do niego,
Każ stoły nakrywać i talerze zmywać,
Każ dać obiad hojny, boś pan Boga-bojny,
Hej, kolęda, kolęda.

Kaczka do rosołu, sztuka mięsa z wołu,
Z gęsi przysmarzanie, zjemy to mospanie,
I udzik zajęczy i do niego więcej.
Hej, kolęda, kolęda.

Indyk do podlewy, panie miłościwy,
I to czarne prosię, pomieści i to się,
Każ upiec pieczonki, weźmiem do kieszonki.
Hej, kolęda, kolęda.

Długa ta pieśń wyliczyła jeszcze wiele przysmaków i smakołyków jakich domagali się żacy. We wszystkich domach obdarowywano ich w miarę środków i możności.

Jeżeli jednak nic nie otrzymali, co zdarzało się nader rzadko, wtedy odchodzili z niegościnnego domu, nucąc następującą piosenkę:

Żeby wam się rodził kąkol, stokłosa
Babie do pół nosa.

Prawdopodobnie zwyczaj, wprowadzony przez żaków, przeniósł się z czasem na młodzież wiejską, która do dziś dnia jeszcze w dzień Noworoczny, poprzebierana za dziadów, cyganów, żydów, wojaków, lub niedźwiedzi, obchodzi wieś, śpiewając okolicznościowe piosenki, sypiąc żartami i dowcipami, wzamian otrzymując drobne kwoty i pocześtunki.

Z dniem Nowego Roku związany jest cały szereg zabobonów i przesądów oraz wróżb, z których lud polski wyciąga prognostyki na przyszłość.

Do najpowszechniejszych należy lanie wosku, lub ołowiu na wodę, przez dziewczęta. Przyjętym jest zwyczaj wybiegania przed chatę i nasłuchiwania szczekania psów, z której strony ono doleci, z tej przybędzie przyszły mąż. Jeśli dochodzi z dwóch stron, od dwóch zalotników przybędą swaty. Jeśli od strony cmentarza — dziewczyna umrze, jeśli zaś cisza panuje — panna jeszcze ten rok spędzi w panieństwie.

Bardzo ciekawym, choć bardzo rzadko praktykowanym, jest następujący zabobon: dziewczyna, rozebrana zupełnie do naga, siada o północy przed lustrem, przed którem palą się świece i uważnie patrzy w zwierciadło. Jeśli nie obejrzy się, ujrzy w srebrzystej tafli twarz swego przyszłego męża. Lud jednak wierzy, iż zabobon ten związany jest ze złemi mocami, i naprawdę skromne, oraz pobożne dziewczęta, wróżby tej nie próbują.

Nie brak też zwyczajów figlarnych. Powszechnym jest zamazywanie szyb gliną, wciąganie brony na dymnik, zabarykadowanie drzwi chaty wielkim klocem, kradzenie przedmiotów codziennego użytku, a za wykup tą drogą otrzymany, urządzanie wspólnych zabaw i tańców w wioskowej karczmie.

Bardzo tradycyjnym obrzędem jest, w wielu okolicach zachowany zwyczaj kolędowania przez proboszcza i wikarjuszy. W dzień Noworoczny obchodzą oni chaty i zagrody, zbierając datki i ofiary od swoich parafjan.

Myśliwi wyciągają również wróżby z rezultatów polowania. Wynik jego ma wskazywać powodzenia w nadchodzącym roku.

Na zakończenie przytaczamy ze wspomnień Wójcickiego opis wieczoru sylwestrowego u rusinów nadbużnych, zwanego *„bohatym weczorem“*.

„Przed Nowym Rokiem, na bohaty weczer, w niektórych miejscach szczodrym nazwany, gospodynie mięsiwo i inne potrawy gotują, pieką placki i pirogi. Dziewczęta i chłopcy, przebrani za cyganów, dziadów z przewróconym kożuchem, chodzą powtórnie za kolędą, udając głosem różne zwierzęta. Gdy chłopcy życzenia prawią, dziewczęta rzucają na ogień siemię lniane, które z trzaskiem pęka. Jeśli ich nie częstują, sami zjedzą, co zastaną i powyrywawszy pióra z drobiu, zdobią niemi czapki. Obszedłszy całą wieś, wracają na umówione miejsce, gdzie jedna z dziewcząt, obrana gospodynią, przy pomocy innych gotuje wieczerzę, a chłopcy za pieniądze uzbierane przynoszą napitki i biesiadują do późnej nocy“.

Zwyczaj ucztowania i urządzania pijatyk w noc sylwestrową jest zwyczajem stosunkowo dość wczesnym i nie pochodzącym z Polski. Zarówno dawny dwór, jak i chata polska nie obchodziły tej uroczystej chwili pijaństwem.

Z dniem Noworocznym łączą się też pewne przysłowia i przepowiednie starodawne.

Nowy Rok pogodny — zbiór będzie dorodny.
Gdy na Nowy Rok jasno—w gumnach będzie ciasno.
Gdy Nowy Rok mglisty — jeść będą zboże glisty.
Na Nowy Rok — przybyło dnia na barani skok.

PROF. DR. ADOLF CHYBIŃSKI.

Kolendy i pastorałki staropolskie.

Słyszy się ich coraz mniej. Z roku na rok znikają. Nie zapobiega się energicznie (tak jak obcy), aby je zebrać razem i wydać jako pomniki ludowej sztuki polskiej, poetyckiej i muzycznej, jako zabytki poezji i muzyki ludowej z czasów, z których tak niewiele pozostało utworów szczerze polskich. Daremnie bowiem szukamy, w przeciwieństwie do innych narodów, w naszych bibljotekach takich rekopisów i druków, w których znaleźlibyśmy staropolskie melodje ludowe, zwłaszcza tańce, mające udowodnić, że nie musieliśmy naśladować obcych, którzy przeciwnie pełną garścią czerpali ze skrabnicy naszych melodji ludowych (do czego się otwarcie przyznawali), lecz że piętno narodowe polskię wycisnęliśmy na naszych melodjach. Tymczasem z przed roku 1800 prawie nie spotykamy zabytków z temi melodjami. Na szczęście pozostało kilka rekopiśmiennych zbiorów kolend i pastorałek. One to mówią o polskości w muzyce ludowej i one są z tego właśnie powodu niezmiernie ważne. One wreszcie stwierdzają, że w potopie obcych wpływów pieśń nasza nie zginęła. I gdyby nie one, nie moglibyśmy nawet odeprzeć wrogich podejrzeń, iż nie było nas stać na muzykę narodową i że nie przedostawał się narodowy ton muzyczny do wyższych warstw, przejętych muzyką włoską, francuską, niemiecką.

Kto był opiekunem tej drogocennej „pieśni gminnej“?

Niewątpliwie nie „sfery najwyższe“, w każdym zaś razie pomniejsza szlachta, drobniejsze mieszczaństwo i lud, ale największą opieką otaczali kolendy i pastorałki bakalarze, kantorzy szkolni i kościelni, wędrowni grajkowie i rybałci, po części także i zakony, w których ilość polskich zakonników (wśród zalewu obcych elementów) przeważała. Wiele tekstów i melodji kolendowych i pastorałkowych — to produkt kantorów, zwłaszcza żyjących w małych miastach i na wsiach albo oddalonych od większych miast klasztorach. Gdyby nie oni, tworzenie kolend i pastorałek byłoby bardzo skromne, śpiewanoby obcego pochodzenia hymny średniowieczne na Boże Narodzenie, tak jak ich wiele znajdujemy w naszych starych rękopisach i drukach muzycznych, wstydząc się — na co mamy dowody — swych własnych pieśni i melodji. Ale jak dziś, gdy się pragnie oddychać niezmąconem życiem szczeropolskiem, musi się niejednokrotnie opuszczać miasta i zawieruszyć się pomiędzy lud, tak i wówczas trzeba było ulatniać się z miast i siedzib magnackich, aby wchłonić w siebie to, co tętniło polskością i co usuwało lub niwelowało obczyznę, nie lekceważąc bynajmniej wartości artystycznych obcych produktów. I przypominają się słowa polskiego psalmisty z XVI wieku Mikołaja Gomółki, gdy się z głębokiem wzruszeniem wertuje pożółkłe a tak nieskończenie drogie karty rękopisów kantyczkowych

„Nie dla Włochów, dla Polaków,
Dla naszych prostych domaków“.

Taki kantor, organista, bakałarz, rybałt, muzykant wędrowny, lub wędrujący student wiedział, czem przemówi na wesołe święto Bożego Narodzenia do swych słuchaczy, czy oni będą mieszczanami, czy ludem, czy ubogim na wsi osiedziałym szlachcicem. Nie kunsztowne padwany, galiardy, kuranty, bergamaski, a jeśli już one, to podane w „polskim stroju“, spolonizowane. Polonizowano też i hymny kościelne, zwłaszcza te w takcie nieparzystym (na „3“ — jak się zwykło mawiać). Sam lud propagował niejako muzyczną „mowę rodacką“ w miastach, miasteczkach i klasztorach samotnych. Z szopką, gwiazdą i turaniem przybywali górale do Krakowa, grając swe melodje taneczne do pieśni okolicznościowych na Boże Narodzenie. Wszak innych melodji nie znali, a jeśli już znali, to przeinaczali je ustawicznie według swej modły, rugując z nich to, co nie było ludowe, a więc w ich mniemaniu nie polskie. Do takich zmian wkradały się coraz natarczywiej rytmy polskie, najpewniej wyrażone w melodjach tanecznych, polskie notacje i motywy. Zwolna wiele melodji obcych, narzuconych przez praktykę kościelną od wieków średnich jeszcze, zmieniało swój pierwotny wygląd. Z niejednego hymnu średniowiecznego pozostały tylko słabo dostrzegalne zarysy, pozostawał zaledwie cień szkieletu melodyjnego, ale gdyby ktoś nie wiedział, z czem ma do czynienia, w rzeczywistości mógłby przypuścić, że to, co słyszy, jest tańcem mazurskim, krakowskim, góralskim, nawet ruskim, albo i słowackim. A skoro taki wyłom powstał, wówczas i rdzennie polska melodja ludowa w całej krasie swej rdzenności narodowej towarzyszyła tekstom tak tłumaczonym jak i oryginalnym. Gdy zaś czytamy te niefrasobliwe nieraz utwory Bożonarodzeniowej muzy polskiej z XVII i XVIII wieku, zauważymy, iż Boża stajenka musiała się znajdować gdzieś niedaleko polskiej wsi, polskich gór, łąk i pastwisk. Najświętsza Panienka, Dzieciątko i św. Józef rozumieli po polsku tak samo dobrze, jak aniołowie i święci, któ-

rzy rozmawiają ze sobą, jak dwóch kumów, dwóch gazdów. Widzi się sceny z życia wiejskiego w Polsce, a nie gdzieindziej. Czyż takim tekstom może towarzyszyć inna melodja, jak nie w ludzie polskim urodzona?

Mam przed sobą kantyczki spisane przeważnie w I połowie XVIII wieku (od r. 1721). Z tych czasów nie pozostały nam żadne niestety zbiory pieśni i tańców polskich. Kolbergów przed r. 1800 nie mieliśmy. Kantyczki muszą ich pracę zastąpić. A i tych jest mniej niż bardzo mało. I na palcach liczyć nie warto. Historycy naszej muzyki dotychczas nie zdołali ustalić powstania tańców polskich w tej formie, jaką znamy z nowszej muzyki ludowej. Kiedy powstał mazur, kiedy krakowiak, kiedy polonez? Na to nie mamy dotychczas żadnej wartościowej odpowiedzi. I mieć nie możemy, bo w dawnych czasach nie notowano tego, co było powszechnie znane. To zaś, co zanotowano dla prywatnego użytku, przeważnie zginęło. Jakżeż drogocennym skarbem okazały się te nieliczne staropolskie kantyczki. Czego tam nie znajdujemy?

Co śpiewano do tekstów kolendowych i pastorałkowych? Jedna z kolend ma melodje do znanej pieśni weselnej, „Oj chmielu, chmielu“, sięgającej pono do bardzo starych czasów. Tekst jej nie bardzo licuje z Bożem Narodzeniem, ale cóż to szkodzi? Inne melodje grzmią w mazurowym rytmie. A gdy niektóre przypominają nam raczej menuet nadobny, to w każdym razie z obfitemi naleciałościami mazurowania muzycznego. Nie braknie nawet hiszpańskiej „falji“, przypadłej widocznie do gustu Imci Panu cantorowi, ale odpowiednio przystosowanej. I polonez przychodzi do głosu, w tych bowiem czasach właśnie nabierał polskiej tężyzny i należytej miny, imponowała ówczesnym największym muzykom (Bach!), a w Niemczech budziła entuzjazm i stworzyła nawet „polskie sonaty“, których u nas nie masz. I ci górale polscy, którzy do swej szopki wplatają słowa słowackie, nie pozostali na uboczu. Przychodzili oni do Krakowa i klasztorów sąsiednich, przywożąc gonty, grając na dudach i tańcząc swe wartkie tańce, aby się Dzieciątko w szopce radowało, a z Niem i ludzie. Toteż jedna z melodji w kantyczkach, które mam przed sobą, jest warjantem znanego tańca zbójnickiego „Ej, baca nas, baca nas, dobrych chłopców na zbój mas“. Mogła się znaleść w kantyczkach melodja o chmielu, dlaczego i taniec zbójnicki i „drobny staroświecki“ (jak go zwą górale) nie miał wejść do Bożonarodzeniowego repertuaru?

Gdy sobie przypominam staropolskie opisy szopek, bogato „erygowanych“ przez miejskie kościoły, klasztory w starej Polsce, kapiące od złota, barw i świateł i gdy równocześnie czytam sceny pastoralne z kantyczek, kojarzące się z ludem polskim, jego samorodna sztuką, jego budownictwem, zwyczajami, z naturą polskiego pejsażu podgórskiego, z drewnianym kościółkiem, wtedy czuję, że kolendy i pastorałki, to jeden z najpiękniejszych swojskich kwiatów swojskiej kultury staroświeckiej. Kto zbierze okruchy jej „starym na chwałę, młodym na pożytek?“

Na obczyźnie już dawno to uczyniono. Nie pozwolimy grzebać w niepamięć tego, co jest krwią z naszej krwi.

Ludwik Łydko.

Martyrologja Polski przed żłóbkiem Chrystusa.

Na marginesie premjery „Betlejem Polskie“ w Teatrze Miejskim w Grudziądzu).

(Dokończenie.)

Prusy Fryderyków i Wilhelmów dokonywując zbrodniczego aktu na żywem ciele Polski, myślały, iż w ciągu krótkiego czasu zdążą wchłonąć w siebie żywioł polski i nad Wartą i Wisłą zapanuje ponury spokój śmierci. Tymczasem pod wpływem prześladowań wzmogła się w niebywały sposób żywotność i odporność narodu polskiego. I dlatego też Wilhelm II powiada dalej:

„Przed blaskiem mej korony
Miast czołem bić w pokorze,
Zgnębion i uciśniony
Targa lud ten obrożę.
Bunt w dumnem sercu niesie
I powoływać śmie się
Na jakieś prawa Boże,
Na jakieś ludzkie prawa!
Ja Boga się nie boję
Z Nim najłatwiejsza sprawa
I ludzi się nie wstydzę,
Bo znam potęgę moję,
A z klątw i krzyków szydzę,
Na płacz, na jęki głuchy.
Ciała wziąłem w niewolę,
Ręce skułem w łańcuchy,
Spętam serca i duchy.
Spokój i ład wprowadzę
W całym państwa obszarze...

Trudno rzeczywiście o lepszą charakterystykę Wilhelma II, niż dają ją powyższe słowa Rydla. Trzeba zważyć, że pochodzą one z tych czasów, kiedy Niemcy stały u szczytu swej potęgi i kiedy Wilhelm II uniesiony bezgraniczną pychą mienił się „namiestnikiem Chrystusa na ziemi“ i „panem świata“ a conajmniej „admirałem oceanu Atlantyckiego“. Wtedy też prześladowanie Polaków doszło do zenitu a rząd niemiecki pozostawał głuchy na wszelkie protesty cywilizowanego świata.

Żywioł polski w Poznańskiem bronił się najwyższym wysiłkiem przed wynarodowieniem. To też kanclerz państwa w szopce Rydlowskiej donosi królowi, że:

„Ten naród buntowniczy
Trwa w milczącym uporze,
Na siły własne liczy,
Na miłosierdzie Boże:
Żyje w ojców swych wierze
Mówi ojców językiem,
Zwyczajów dawnych strzeże...“

Wobec odporności Polaków na dażenia germanizacyjne rządu pruskiego, wiadomo, iż rząd ten postanowił w swoim czasie zaostrzyć swoją politykę eksterminacyjną. Wilhelm II oznajmia więc kanclerzowi:

„Ukaz wydaj surowy,
Że w szkole ni w urzędzie
Już im nie wolno będzie
Uczyć ojczystej mowy.
Ich dziatwę buntownicza
W szkołach nauczyciele
W naszej mowie niech ćwicza
Opór przed tą nauką
Niechaj karzą na ciele,
Niech katują, niech tłuką!
— Naszą mową w kościele
Każ, niech prawią kazania.
— — — — — — — — — —
— Lud z wiary siłę bierze
Więc go zachwiać w tej wierze.
Zmusić do naszej wiary;
Każ zamykać świątynie.
Znoś modlitwy, ofiary,
Aż i duch buntu zginie“.

Inny dostojnik dworski, a miał Lucjan Rydel na myśli „żelaznego kanclerza“ Bismarka, daje królowi następującą radę:

„Jeżeli chcesz to plemię
Zgładzić z powierzchni ziemi
Wyrwij im ojców ziemię!
Cóż lud bez ziemi znaczy?
Gdy ziemię król wykupi,
Cały naród tułaczy
Wieść musi żywot trupi;
Będą jako w jesieni
Liście strącone z drzewa:
Wiatr je — gdzie chce — rozwiewa,
Aż je w nicość zamieni.
— Monarcho złotych tronów
Każ dać trzysta miljonów.
Ich ziemię piędź po piędzi
Osadzaj naszym ludem,
Ten ich z ziemi wypędzi
Już kraju z naszych szponów
Nie wyrwą żadnym cudem“.

To było też i po myśli zaborczego wład
Więc mówi do dostojnika:
„Masz przyzwolenie nasze
Sługo wiernie oddany.
Toć są wśród nich Judasze
Którzy w złote kajdany
Oddadzą sami pono
Ziemię matkę rodzona“.

Oto wierny obraz kolonizacji niemieckiej w Poznańskiem, wizerunek komisji osadniczej w Poznaniu, która mając olbrzymie fundusze, owe „trzysta miljonów“, wydzierała ludowi polskiemu ziemię rodzimą „piędź po piędzi“. Utalentowane pióro poety oddało w krótkich i prostych słowach całą historję prześladowania i wywłaszczania Polaków z ziemi rodzinnej.

Rzeczywiście prorocze słowa kładzie autor w usta arcykapłana, który jakoby głos sumienia zjawia się nagle przed królem:

„Mnie Pan zdjął z oczu wszelką zasłonę
Czasy twych rządów są policzone
Za twe gwałty i uciski
Sądu Boga jesteś bliski
Srogi mocarzu!

Ów wieszcz ludu wiejskiego z okolic Krakowa przewidział widocznie drogę sprawiedliwości dziejowej. Duchem proroczym owiany przeczuł, że polityka ucisku względem słabszych narodów nigdy dobrych owoców wydać nie może i każde państwo wcześniej czy później na drogę katastrofy i upadku sprowadzić musi.

Rzewne nadzwyczaj sceny, które w naszym teatrze również opuszczono, przychodzą w trzecim akcie pod koniec sztuki. Oto do żłóbka betlejemskiego po królach i bohaterach zbliża się i wieszczka z Poznańskiego, żaląc się przed Bogarodzicą, że „modlić się nawet po polsku nie wolno“ i prosząc Bożą Dziecinę o siłę i męstwo i o skruszenie przemocy niemieckiej.

Przychodzą i dzieci szkolne z Poznańskiego, którym pod groźbą kary zakazaną była nauka katechizmu w ojczystym języku, żaląc się przed maleńkim Chrystusem na ucisk i prześladowanie w szkołach niemieckich. Mała dziewczynka zbliża się do żłóbka, trzymając w ręce katechizm niemiecki, zbroczony krwią niewinnych dziatek polskich, a anioł rzecze do niej ze łzami:

„Złóż między największe dary,
Między bohaterów miecze
Między zdobyte sztandary!“

I mała dziewczynka polska z okolic Wrześni kładzie u stóp Dzieciątka pokrwawiony katechizm niemiecki obok chorągwi wezyrskiej, zdobytej przez Sobieskiego, obok sztandarów, pod którymi walczyły i pod którymi legły nieśmiertelne legjony Dąbrowskiego.

— — — — — — — —

Dzisiaj, kiedy Poznańskie i Pomorze wróciło już na łono Macierzy, kiedy skończyła się na zawsze polityka ucisku wobec Polaków, — uderzają nas tem silniej piękne, a miejscami tak prorocze słowa poety, a jego „Betlejem Polskie“ jako całość ma dzisiaj jeszcze większe znaczenie, niż przed wojną, budząc w sercach naszych uczucia wdzięczności wobec Najwyższego, iż te bolesne chwile do bezpowrotnej już należą przeszłości.

Tak jak nikt nie waży się modernizować Mickiewicza i Wyspiańskiego, tak samo i „Betlejem Polskie“ Łucjana Rydla powinno pozostać drogą pamiątką martyrologji narodu polskiego, pamiątką naszej wielkiej tęsknoty do odrodzenia dziejowego. To zrozumieć musi przedewszystkiem teatr polski na zagrożonych krańcach naszej Ojczyzny, stojący na straży słowa polskiego i wielkich, nigdy nie przebrzmiałych ideałów narodowych.

Tęskno mi Panie...

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów nieba,
Tęskno mi, Panie.

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą
Popsuwać gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie.

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są jak odwieczne Chrystusa wyznanie:
„Bądź pochwalony!“
Tęskno mi, Panie.

CYPRJAN NORWID.

Na marginesie.

Za czyje pieniądze?

Pewien filantrop, znany na bruku ...orskim,
po śmierci strasznie chełpił się na Sądzie Boskim:
Ilu to biednych bliźnich z nędzy poratował!
Ile szpitali, ochron i szkół nafundował.
I tak dalej. — Już wszyscy Święci i Anieli
z tryumfem go do Nieba zaprowadzić chcieli,
gdy wem — Pan Bóg przed nosem zatrząsł mu wrzeciądze:
„Hola!... Powiedz no najpierw: Za czyje pieniądze?...“

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sytuacja walutowa u schyłku starego roku.

Rok 1927 kończy się dla naszej waluty pomyślnie. Złoty utrzymuje się na wszystkich rynkach zagranicznych na mocnym, stabilizowanym poziomie. Według notowań z 23 grudnia 1927 r. płacą za 100 zł. w Gdańsku 57.43. w Berlinie 46.65, w Zurychu 58.10, w New Yorku 11.25, w Rydze 61, w Medjolanie 207.50. w Budapeszcie 63.90, w Bukareszcie 1825, a w Londynie równa się 1 funt szterlingów 43.50 złotych.

Na rynku wewnętrznym utrzymują się dolary oficjalnie na poziomie 8.88 (przejściowo notowano je 8.88½), a prywatnie zawierane są tranzakcje na 8.88½. Zapotrzebowanie na gotówkę dolarową jest stosunkowo niewielkie, natomiast wzrósł silnie popyt na dewizy na New York, które notują nadal 8.90. Bank Polski płaci za dolary w większych banknotach 8.86, w mniejszych 8.85, a za dewizy 8.88. Tranzakcje kablem na New York robiono ostatnio przy kursie 8.91½. Przy zamianie gotówki na kabel dopłacono 3, przy zamianie czeków na kabel 1½ promille.

Z dewiz europejskich wykazuje nadal silną tendencję Londyn, co przypisać należy poprawie angielskiego bilansu handlowego, oraz wzrostowi dochodów rynku angielskiego ze sprzedaży złota. Dewiza na Medjolan notowana była 23 grudnia 47.07. W myśl uchwały włoskiej Rady Ministrów z dnia 22 grudnia br. przeprowadzona została legalna stabilizacja lira. Wskutek tego Bank Włoski ma obowiązek wymiany biletów bankowych na kruszec na następujących podstawach: 19 lirów równa się 1 dolarowi, 92 liry 46 ct. — 1 funtowi szterlingów. Parytet złota ustalono na 7.919 gramów czystego złota za 100 lirów, co równa się 3.65 lirom papierowym za 1 lir złoty. W związku z dekretem stabilizacyjnym zawarła Banca d'Italia w Londynie układ w sprawie uzyskania kredytu na cele pokrycia kruszcowego w wysokości 125 milj. dolarów.

Według oświadczenia premjera Poincaré. uczynionego w Izbie Deputowanych, należy spodziewać się również w najbliższym czasie stabilizacji franka francuskiego. Waluta belgijska wykazuje od chwili ustawowej stabilizacji, przeprowadzonej w październiku 1926 r. — minimalne tylko wahania. „Belga“ stoi zarówno w New Yorku, jakoteż i w Londynie powyżej parytetu złota, a na rynku brukselskim podaż zagranicznych walut wysokocennych stale przewyższa zapotrzebowanie. Zakupy złota i walut zagranicznych przez Belgijski Bank Narodowy, które w ciągu roku wzrosły o 495 miljonów franków, wpłynęły dodatnio na aktywność bilansu płatniczego Belgji, tembardziej, że banki prywatne nie znajdując w Belgji dostatecznego oprocentowania dla kapitałów, którymi dysponują, umieściły poważne sumy zagranicą.

Dewiza na Berlin utrzymuje się na rynku warszawskim w granicach 213—213.15 zależnie od wielkości zapotrzebowania. Niemcy otrzymują wskutek oświadczenia Gilberta coraz mniejsze kredyty. Podczas, gdy bowiem niemieckie emisje zagranicą wyniosły jeszcze w październiku 1927 r. 526,1 milj., to w listopadzie zaledwie tylko 87,7 milj. marek. Ogółem w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy b. r. Niemcy emitowały zagranicą obligacji na sumę 1.554 milj. marek, podczas gdy w tym samym okresie 1926 r. na 1.698 milj. marek.

Obrót na warszawskiej giełdzie dewiz jest znacznie większy, aniżeli w początkach grudnia. Zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy udziale banków prywatnych. Szczególnie wielki popyt na dewizy dał się zauważyć przed świętami, jakoteż przed końcem roku, co tłumaczy się licznemi płatnościami zagranicznemi naszego przemysłu i handlu. Dopływ walut i dewiz, oraz kruszcu do instytucji emisyjnej wykazuje stały wzrost, co tłumaczy się przypływem kapitałów zagranicznych dla polskich banków i przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Z tego też głównie powodu deficyt bilansu handlowego, wynoszący w listopadzie b. r. — 22.117.000 fr. zł., a za pierwszych jedenaście miesięcy 1927 r. 187,6, nie wpływa ujemnie na kurs naszej waluty.

Wzrost zapasu złota, walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań był w pierwszej dekadzie grudnia znaczny, wynosił bowiem 15.738.682 złotych, tak, że stan tego rachunku wyrażał się na dzień 10 grudnia kwotą złotych 1.177.407.807, z czego złotych 510 600.116 przypadało na kruszec, a złotych 666.807.690 na waluty, dewizy i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia. Na dzień 20 grudnia pokrycie wynosiło 1.181.8 milj., z czego kruszec 510.665.525 zł., a waluty i dewizy 671.1 miljonów złotych. Zapas walut i dewiz i należności zagranicznych, niezaliczonych do pokrycia, zmniejszył się w pierwszej dekadzie grudnia o 5.561.599 do kwoty 224.215.203 zł. natomiast w drugiej dekadzie wzrósł o 8.8 do 233.1 milj. zł., portfel wekslowy wzrósł na 10 grudnia o 3.536.911 do kwoty 434.411.958 zł. a na 20 grudnia o 2 8 do 437.2 milj. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w pierwszej dekadzie o 21.883.778 do kwoty 666.409.506 a obieg banknotów o 488.140 do kwoty 940.383 970 zł.; w drugiej dekadzie grudnia zwiększyły się obydwie pozycje łącznie o 14.6 do ogólnej kwoty 1.621.4 milj. Z tego obieg banknotów wyrażał się kwotą 932.6 (zmniejszył się o 7.7 milj.), a natychmiast płatne zobowiązania 688.8 milj. (wzrosły o 22.4 milj.).

A. Z. W.

Zakaz przywozu pszenicy do Polski

do dnia 29 lutego 1928 r.

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 117 z dnia 30-go bm. ukaże się rozporządzenie Rady ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej. W myśl tego rozporządzenia przywóz pszenicy (poz. tar. celn. 1 p. 1 b.) oraz mąki pszennej (poz. tar. celn. 3 p. 1 b) do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zabroniony do dnia 29 lutego 1928 r. włącznie.

Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości pszenicy i mąki pszennej.

Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

Chłodnia w Gdyni.

Ministerstwo Rolnictwa opracowało projekt budowy chłodni w Gdyni, niezbedny dla transportu nabiału i wytworów produkcji zwierzęcej. Chłodnia dysponowałaby również pewnym kredytem warrantowym. Pertraktacje w sprawie uzyskania odpowiednich kredytów są już prowadzone z Instytutem Eksportowym i istnieje możliwość, że Bank Gospodarstwa Krajowego udzieli potrzebnych na budowę sum.

—o—

Ratunek dla chronicznych bezrobotnych

Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie komisji organizacyjnej zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem b. posła Brzostowskiego. Komisja uchwaliła między innemi na wniosek dyrekcji F. B., wystąpić na zarządzie głównym F. B. o przedłużenie do 17 tygodni akcji ustawowej dla bezrobotnych robotników szeregu miejscowości, gdzie stan bezrobocia wymaga prowadzenia tej akcji.

Postanowiono również wystąpić do p. ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie w szeregu miejscowości państwowej akcji pomocy doraźnej na miesiąc styczeń 1928 r., oraz o wprowadzenie jej w niektórych miejscowościach, w których w grudniu b. r. nie była prowadzona, a gdzie zwiększenie się liczby bezrobotnych i miejscowe warunki wymagają przyjścia z pomocą pozbawionym pracy.

Przemysł młynarski.

W przemyśle młynarskim po bardzo niepomyślnej konjunkturze z listopada sytuacja w grudniu poprawiła się. Zapasy mąki w młynach, które powodowały dotychczas zniżkę cen, zmniejszyły się. Zasobniejsze młyny pracują w dalszym ciągu na skład. Od dnia 8-go października b. r. obowiązuje rozporządzenie, wprowadzające normalizację przemiału żyta na 65 proc. mąki. Podaż otrąb wskutek zwiększonej produkcji mąki zwiększyła się. Eksport otrąb jest dość duży i kieruje się przeważnie do Niemiec.

Z giełdy. (A. W.)

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 30. 12. Za 100 kg. loco stacja załadow. Żyto 39—40, pszenica 46—47, jęczmień zwykły 33—35, br. 39.50—41, owies 32.50—34.25, mąka żytnia 65% 57, 70 proc. 55.50, pszenna 65 proc. 66.50—70.50, groch polny 48—53, groch Victorja 60—82. Usposobienie żywsze.

Warszawa, 30. 12. Żyto kongresowe 116 ft. 40.25—40, franco Warszawa 41.50, jęczmień br. 40.50, usposobienie spokojne.

WALUTY.

Warszawa, 30. 12. Dolar urzędowo 8,88, prywatnie 8.88½. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 30. 12. Za 100 guld. prywatnie 173.75—174.70, za 100 zł. loco Gdańsk 57.40—57.56, przekaz na Warszawę 57.35—57.49.

DEWIZY.

Warszawa, 30. 12. Londyn 43.52¼, Nowy Jork 8.90, Paryż 35.11, Szwajcarja 172.18, Wiedeń 125.92½.

Nowy rok w murzyńskiej wiosce.

(Wspomnienia prof. Ossendowskiego).

Najświeższem mojem wspomnieniem Nowego Roku, spędzonego poza krajem jest pierwszy dzień r. 1926.

Przeżyłem ten dzień w dżunglach Dolnej Gwinei, w malutkiej wiosce, zaludnionej przez murzynów ze szczepu Futach.

O tem, że przybywa rok nowy, wiedzieliśmy w wiosce tylko my biali przybysze, gdyż murzyni obliczają czas po swojemu. Rok nowy wypada u nich wcześniej, w okresie długich ulewnych deszczów, które dają początek robotom w polu.

Czarni, którzy tańczą przy każdej właśnie okazji, tańcem witają też i nowy rok. Jest on podobny do tańców dawnych Greków na cześć Demetry, bogini rolnictwa i urodzaju.

Jak wspomniałem my, tj. ja, moja żona, i dwu pomocników wyprawy byliśmy zmuszeni obchodzić „swój“ nowy rok, który nie był żadnem świętem dla tubylców. Dobyliśmy poprostu 2 butelek szampana, ciepłego zupełnie wskutek tropikalnych upałów i wychyliwszy około północy świąteczny toast, pchnęliśmy czarnego dzikusa na najbliższą pocztę z depeszą gratulacyjną dla Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej. Chatkę naszą udekorowaliśmy w tym dniu piękną flagę o polskich barwach.

Innym razem wypadł mi Nowy Rok w pogodnej Japonji.

Japończycy obchodzą ten dzień uroczystemi procesjami do grobów zmarłych i obchodami ulicznemi. Grupy rozbawionych w maskach i cudacznych strojach przebiegają ulice. Prześlicznie zdobione wehikuły obwożą grupy masek, tworzące żywe obrazy z legend i mitologji japońskiej. Na Syberji, kryłem się w sam Nowy Rok przed bolszewikami; żyłem w strasznych warunkach; naokół szalał krwawy terror „czeki“ i doprawdy, nie miałem sposobności obserwować, jak mieszkańcy Syberji spotykali ten straszny rok.

Jedną noc sylwestrową spędziłem też w bezludnych stepach Mongolji, na pograniczu pustyni Gobi. Odcięci od świata, pozbawieni kalendarza, sprzeczaliśmy się nawet, czy nadchodzący dzień rzeczywiście zwiastuje nam Rok Nowy.

Do pracy nad wykuciem lepszej przyszłości

jednoczy się cały stan średni. — Wielki zjazd mieszczaństwa polskiego w Warszawie

Rada zjednoczenia stanu średniego w Warszawie ogłasza następującą odezwę z nagłówkiem:

Obywatele! w jedności — siła!

w której między innemi powiada:

Mieszczaństwo polskie doceniło należycie skutki nieposiadania własnej reprezentacji w rozwiązanych niedawno ciałach ustawodawczych i odczuło dotkliwie, jak bronili go różni **„partyjni opiekunowie“.**

Chcąc silniej zespolić szerokie sfery rzemiosła, drobnego kupiectwa, przemysłu i wolnych zawodów, na zjeździe stanu średniego w Warszawie 18 kwietnia 1926 r. **jeszcze przed przewrotem majowym, wypowiedzieliśmy walkę wszelkiej demagogji, kładąc podwaliny pod silną ponadpartyjną organizację gospodarczą pod nazwą „Zjednoczenie Stanu Średniego“.**

Na zjeździe tym, stwierdziliśmy, że mieszczaństwo polskie wyzwoliło się już z pod opieki rujnującego partyjnictwa i chce własnemi rękoma wykuć lepszą przyszłość narodu, dążąc do solidarnej współpracy ze wszystkiemi państwowo-twórczemi czynnikami.

Zwołując obecnie nadzwyczajny walny zjazd stanu średniego do Warszawy, doceniamy znaczenie przeżywanego momentu dziejowego dla całego państwa i warstw średnich.

Powaga chwili

wymaga skonsolidowania i współpracy wszystkich sił żywotnych narodu.

Bratnie nasze organizacje w Wielkopolsce i Małopolsce wypowiedziały się już i przystąpiły do czynnej akcji, celem wzięcia udziału w zbliżających się wyborach, opowiadając **się za najszerszą współpracą z rządem Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Obecnie muszą zabrać głos: rzemiosło, drobne kupiectwo, przemysł i wolne zawody b. Król. Kongresowego i Ziem Wschodnich, reprezentujących kilkaset tysięcy warsztatów i kilkomiljonową rzeszę obywateli.

Celem zapewnienia sobie należytego wpływu na układ sił społecznych w państwie, uzyskania należytej reprezentacji w ciałach ustawodawczych oraz omówienia spraw związanych z wprowadzeniem w życie izb rzemieślniczych, musimy stawić się, jak jeden mąż w niedzielę 8 stycznia 1928 roku w Warszawie na zjazd stanu średniego.

Obywatele! W jedności siła!

Kto idzie luzem nie wchodzi w rachubę!

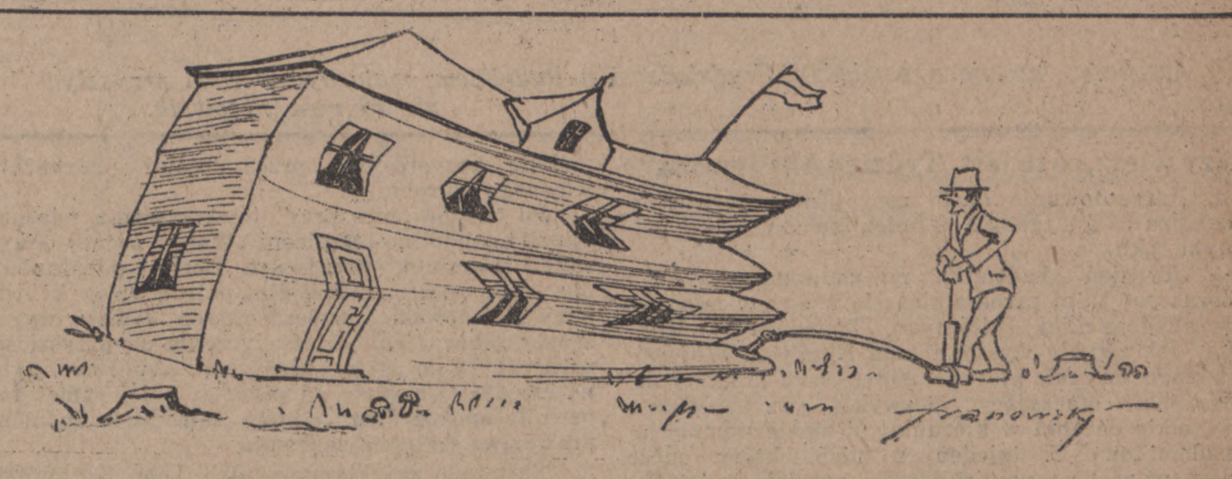
Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Wierzymy niezłomnie, że mieszczaństwo polskie stwierdzi raz jeszcze, że żyje w niem świetna tradycja Dekortów, Staszicow, Kilińskich i Sierakowskich.

Przybądźcie wszyscy, niech nie zbraknie przedstawiciela ani jednego miasta polskiego! Stańcie do pracy nad wykuciem lepszej przyszłości narodu i waszych rodzin.

Rada Zjednoczenia Stanu Średniego w Warszawie.

Następuje cały szereg podpisów.



Epokowy wynalazek.

Koniec nędzy mieszkaniowej! Kwestję budowlaną rozwiązuje ostatecznie wynalazek, już opatentowany, a polegający na budowie domów z gumy. Domki takie, złożone, można nosić w plecaku lub w tece. W razie potrzeby przy pomocy zwyklej pompy ręcznej wypelnia się lukę między ścianami powietrzem — i dom wciągu kilku minut gotowy.

KRONIKA GRUDZIĄDZKA

W dniu imienin winszujemy;
Dziś: Sobota. Sylwestrowi.
Jutro: Niedziela, Eufrozyny.
Wschód słońca godz. 7 m. 45. Zach. godz. 3 m. 34.
Wschód księżyca godz. 12 m 27. Zach. 12 m. 8.

Repertuar Teatru Miejskiego

Sobota dn. 31 bm. godz. 3,30. — Specjalne przedstawienie dla wojska „Betleem Polskie“.
Sobota dn. 31 bm. godz. 7,30. — Wielka rewja warszawska „Jak i gdzie?“ — Balet.
Sobota dn. 31 bm. godz. 10,30 wiecz. — Wielka rewja „Jak i gdzie?“ — Balet.
Sobota dn. 31 bm. godz. 12,30. — Wielki Bal Sylwestrowy.
Niedziela dn. 1. 1. godz. 3,30 — „Betleem Polskie“.
Niedziela dn. 1. 1. godz. 7,30 wiecz. — „Dom Warjatów“.
Poniedziałek dn. 2. 1. — Teatr nieczynny.
Wtorek, dn. 3. 1. godz. 7,30. — „Dom Warjatów“.

Repertuar Kin w Grudziądzu.

— **KINO „APOLLO“** rozpoczyna program noworoczny sensacyjnym filmem p. t. „Rin-Tin-Tin“ wśród wilków z cudownym psem w roli głównej.

W części drugiej 10 aktów spazmatycznego śmiechu z Sydnej Chaplinem w filmie „Cnotliwa pielęgniarka“. Ponadto 2 wesołe komedyjki. Razem 22 akty.

— **KINO „ORZEŁ“** wyświetla najsensacyjniejszy film Harry Peela p. t. „Klejnoty Królewskie“. W części drugiej kapitalna farsa p. t. „Rozwiedźmy się“. Razem 20 aktów.

Z Teatru Miejskiego.

— **„JAK I GDZIE?“** Znakomity zespół rewjowy „Nowości“, który poraz pierwszy zaprezentuje się naszej publiczności w rewji „Jak i gdzie?“ — liczy 30 osób zespołu, posiada własny chor, orkiestrę, oraz wspaniały balet złożony z 16 osób. Rewja teatru Nowości w Warszawie jest tak znaną w całej Polsce, że zbytnio jest ją reklamować. Dodamy tylko, że pomimo niebywałych kosztów, ceny biletów są stosunkowo niskie, bo od 1,50—6.00 zł. Bilety wcześniej nabywać można w składzie cukrów „Luxus“ przy pl. 23-go Stycznia 18, tel. 8—30. Występy sympatycznych gości warszawskich odbędą się pierwszy o godz. 7,30; drugi (o niezmienionym programie) o godz. 10,30.

— **BAL SYLWESTROWY**, zapowiedziany w teatrze, ma wszystkie szanse olbrzymiego powodzenia. Zapowiedzianych jest dużo niespodzianek. Początek o godz. 12.30, tj. po skończeniu drugiej rewji. Specjalne bilety na bal, sprzedaje od rana dzienna kasa, pozostałe nabywac będzie można od godz. 12 w kasie teatru przy wejściu na bal.

— **„BETLEEM POLSKIE“** ukaże się jeszcze raz w niedzielę popoł. o godz. 3.30 przy udziale orkiestry 64 p.p. Ceny miejsc zniżono wyjątkowo od 50 gr do 2,— zł.

— **DOM WARJATÓW“**, jak było do przewidzenia, wstępnym bojem zdobył sobie uznanie u publiczności na czwartkowej premjerze, toteż napewno na niedzielnem wieczorowem przedstawieniu, sala teatru będzie przepełniona po brzegi. Początek o godz. 7,30.

— **WSPANIAŁY SYLWESTER W 65 P. P.** Jak już pisaliśmy, dziś wieczorem rozpocznie się w Kasynie oficerskiem 65 pp., świetnie przygotowany wieczór sylwestrowy. Spodziewany jest tłumny udział publiczności.

— **SYLWESTER W 16 PAP.** Dnia 31 bm. odbędzie się sobótka sylwestrowa w kasynie podoficerskiem 16 p.a.p. w koszarach Hallera na który zaprasza się sympatyków i byłych kolegów korpusu podoficerów 16 p.a.p. Początek o godz. 20-tej.

— **SPECJALNE WIDOWISKO DLA DZIECI** odbędzie się w święto Trzech Króli. Będzie poranek-zabawa pod tytułem „Król Migdałowy“. Na program złożą się wybór króla i królowej, dobór świty, konkurs deklamacji, rozwiązywanie krzyżówek, upominki. Przedstawienie z udziałem baletu zakończą ogólne tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry. Przystępne ceny i bogaty program dają gwarancję, że rojno i gwarno będzie od szczebiotu dziecięcego.

— **GWIAZDKA DLA BIEDNYCH.** Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście), urządza w dzień Nowego Roku o godzinie 3-ej popołudniu, w szkole im Marcinkowskiego przy ul Brackiej, gwiazdkę dla biednych.

— **BIURO KOMITETU WYKONAWCZEGO** Pomocy Polskiej Młodzieży Akad. mieści się przy ulicy Starej (lokal Czerwonego Krzyża). Wzywamy wszystkich pp. studentów, którzy zobowiązali się pracować w Komitecie, o przybycie do biura codziennie od godz. 17 do 19-tej.

Za Komitet: (—) Wollman.

— **STAN POGODY.** Przewidziany przebieg stanu pogody w dniu dzisiejszym (w sobotę) jest następujący: Na południu Polski pochmurno, rankami mglisto i drobne opady śnieżne w całym kraju. Wiatry umiarkowane, w Małopolsce lekki mróz.

W dniu wczorajszym (30. 12.) w całym kraju pochmurno, mglisto, drobne opady śnieżne. Temperatura w całym kraju umiarkowana. Na Pomorzu w Chojnicach natowano —4; w Toruniu —7; w Poznaniu —10; Krakowie, Przemyślu i Ostrowie —13; Tarnopolu —19 stopni. W Wilnie pokrywa śnieżna dochodzi do 35 cm. Zresztą cienka warstwa śnieżna pokrywa cały kraj.

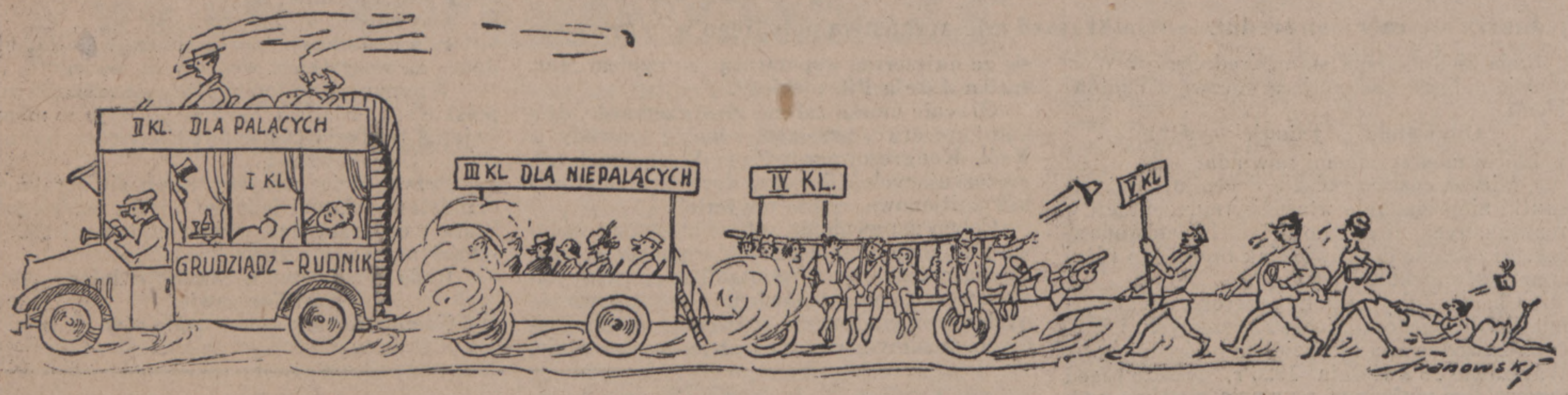
— **PRZYPOMINA SIĘ** wszystkim odbyć się mające zawody hokejowe na lodzie, które rozegrają team A i B Sokoła Grudziądz I. o godz. 14.30 w niedzielę na boisku T.S. Olympji (przy drodze do lotniska). Z powodu częstych treningów obie drużyny wykażą swoje zalety, z których publiczność może skorzystać, a zwłaszcza sympatycy sportu łyżwiarskiego. Przed i po zawodach, jest ślizgawka dla wszystkich dostępna.

(o) **PANIE**, dbając o urodę, zmuszeni są oddać się w opiekę pierwszych sił fachowych, a że przez nieumiejętne czesanie i ondulowanie włos się niszczy, przeto najlepiej jest udać się do zakładu wyekwipowanego w najnowsze zdobycze techniki a nie do pierwszego lepszego.

Jednym z najlepszych jest niewątpliwie zakład „Juljan“ przy ul. Starej 12, który pod względem urządzeń oraz komfortu może zaspokoić wszelkie żądania najwybredniejszej klienteli.

— **POPIERAJCIE POLSKIE LOKALE! — Towarzystwa, urządzające zabawy, tańców[illegible] się na brak polskich, dostatecz[illegible]ch lokali. Skargi te są niczem [illegible]one. „Bagatela“ posiada sale zaba[illegible]dne z największych w Grudziądzu, które oddaje towarzystwom, organizacjom bezpłatnie!**

— **TOW. CZYTELNI DLA KOBIET.** Członkiniom Tow. Czytelni dla kobiet podaje się do wiadomości, iż miesięczne zebranie przypadające na poniedziałek dnia 2 stycznia odbędzie się dla ważnych, od nas niezależnych powodów, tydzień później, tj. w poniedziałek dn. 9 stycznia o godz. 7 wiecz. w auli gimnazjum matem.-przyrodniczego. — Uroczysty tradycyjny „Wieczór gwiazdkowy“ odbędzie się w niedzielę, dnia 15 stycznia a program uroczystości gwiazdkowej ogłosi się na zebraniu miesięcznem. Za Zarząd: (—) H. Kruszonowa, przewodnicząca.



Autobusy, kursujące pomiędzy Grudziądzem a Rudnikiem, mają być w roku przyszłym dzielone na klasy. W jaki sposób? — uwidocznia to nasz rysownik.

Czy wiesz, co to jest „Tydzień Akademika“?

Przygotowania około zorganizowania w Grudziądzu „VI Tygodnia Akademika“ są już w pełnym toku.

„Tydzień Akademika“ ma ustaloną tradycję i coraz potężniej przekształca się w święto młodzieży akademickiej. Inicjatywa „Tygodnia Akademika“ jak zwykle wyszła z łona Komitetu Wojewódzkiego, na czele którego stoi starosta krajowy dr. Wybicki, otaczający niezwykłą przychylnością wszelkie dążenia w kierunku niesienia pomocy akademikowi. N iejeden z nich, który może jest już zasłużonym działaczem, zawdzięcza to właśnie tej troskliwej opiece star. krajowego dr. Wybickiego. Oby nasze społeczeństwo jak najwięcej miało takich jednostek, poświęcających się bezinteresownie sprawom społecznym.

Niewątpliwie akcję „VI Tygodnia Akademika“ poprze obywatelstwo grudziądzkie, które niejednokrotnie dało dowody wielkiego zrozumienia, jeśli chodziło o cele szlachetne. Wiemy, że są ciężkie czasy, ale przy dobrej woli można wiele zrobić, pamiętając zawsze, że od ziarnka do ziarnka zbierze się miarka.

Akcja, która może nie będzie ciężarem dla jednostek, będzie jako wynik zbiorowej ofiarności nieocenioną pomocą potrzebującej młodzieży. A na myśli mamy przedewszystkiem akademików, odbywających swe studja w Gdańsku, którzy uważają sobie za obowiązek utrzymywanie ożywionych stosunków z towarzystwami w Gdańsku samym i na Pomorzu, biorą udział w życiu polonji tamtejszej oraz mają w swym dorobku poważną pracę narodową.

— **MAETERLING I NICODEMI** przemówią ze sceny na czwartkowem przedstawieniu. Wieczór rozpocznie Nicodemi przepięknym 3-aktowym utworem który z olbrzymiem powdzeniem przeszedł wszystkie europejskie sceny, a w Warszawie w Teatrze Szyffmana nie schodzi do tej pory z repertuaru. Szczęśliwą tą sztuką jest „Świt, dzień i noc“ Dwie główne role wykonają artyści tej miary co: Pobóg-Nowicka i Stefan Wrącki. Zakończy wieczór 2-aktowa sztuka Maurycego Maeterlinga „Sól życia“. W głównych rolach wystąpią pp. Mrowińska, Tański Opaliński Palański, Burski i inni. Próby z tych dwóch sztuk odbywają się w całej pełni.

— **POŚWIĘCENIE CZYTELNI T. C. L. PRZY UL. WIŚLANEJ 3** odbyło się wczoraj nad wieczorem. Odnośny lokal mieszczący się w kamienicy p. prof. Bałachowskiego, z pięknym widokiem na Wisłę, przedstawia się wcale sympatycznie.

Aktu poświęcenia dokonał po krótkiem stosownem przemówieniu prezes Podkomitetu T. C. L. na Chełmińskie przedmieście, ks. kuratus Klunder, poczem nastąpiły przemowy gości. Pierwszą wygłosił jako reprezentant Magistratu wiceprezydent m. p. Krobski, następną zasłużony długoletni działacz na tej niwie ks. prałat Dembek, wyrażając w wymownych słowach życzenie, aby ludność tej dzielnicy korzystała jaknajliczniej z tej nowej placówki oświatowo-kulturalnej. W tej samej myśli przemawiali w końcu pp. mecenas dr. Borth, prezes głównego Komitetu T. C. L. w Grudziądzu, oraz red. Rakowski imieniem miejscowej prasy.

Oprócz wymienionych osób obecne było spore grono dalszych, m. i. sędzia dr. Gracz inspektor Ossowski, inżynier Żaliński, prof. Bałachowski, dyrektor Pow. Kasy Chorych Barańczak itd. jakoteż pewna ilość pań.

Po krótkiej naradzie uchwalono, iż Czytelnia ma być otwarta codziennie od godz 5 do 7 wiecz., a w niedziele już od godz. 4 po poł. Opiekę nad nią powierzono członkom Podkomitetu w osobach ks. kuratusa Klundera i p. Jadwigi Bielickiej.

— **OBCHÓD GWIAZDKOWY S. M. P. PRZY FARZE**, urządzony ub. czwartku na salce parafjalnej, z powodu, który się niżej poda, uczestnikom tegoż na długo w miłej pozostanie pamięci.

Na obchód stawili się prawie wszyscy druhowie, a więc w nader pokaźnej liczbie. Olbrzymia choinka była przez chętnych członków Zarządu pięknie przystrojona przedmiotami przeważnie własnego wyrobu.

Po odśpiewaniu przy towarzyszeniu własnej kapeli mandolinowej pieśni „Wśród nocnej ciszy“ zagaił wieczorek prezes drh. Dorau powitaniem obecnych, poczem zabrał głos patron Stow., ks. wikary Malinowski, i w serdecznych słowach wyraziwszy zebranej młodzieży życzenia na przyszłość, zachęcał ją do życia uczciwego, aby Bogu było na chwałę, Ojczyźnie na pożytek, a jej samej zapewniło spokój duszy, który sam jeden ludziom prawdziwe szczęście zapewnia.

Następnie zadeklamował drh. Leon Kozłowski, jeden z najstarszych i najwierniejszych członków Stow., wiersz „Przy opłatku“, po którym ks. patron M. dzielił się z wszystkimi opłatkiem. Dalsze dwa stosowne wiersze, ułożone przez red. Rakowskiego, wygłosili młodsi druhowie: Józef Krajnik i Bronisław Bryłkowski. Oprócz tego w przerwach grała kapela mandolinowa i śpiewano dalsze kolędy.

Tak nadeszła chwila, przy podobnych obchodach dla młodzieży pewnie najważniejsza gdy ma się ukazać niecierpliwie oczekiwany „gwiazdor“. No, i niebawem zjawił się ten, siwobrody staruszek, i to — z wielkim bębnem, który obrabiał, ile się zmieściło — a za nim długi szereg druhów, niosących błyszczące jak złoto instrumenty dla kompletnej orkiestry. Było to dla wszystkich — z wyjątkiem drobnej liczby wtajemniczonych — nadzwyczajną niespodzianką. Bo są to instrumenty dla nowej orkiestry S. M. P. przy Farze, które miały nadejść dopiero w końcu stycznia, a szczęśliwym trafem właśnie dnia tego do Grudziądza nadeszły.

Kto zna młodzież i jej zamiłowanie do muzyki, wystawi sobie, jaką ogromną radość sprawiło jej ziszczenie jej gorących marzeń i długich pragnień. Zdawało się, że niejednym oczy wyskoczą z uciechy.

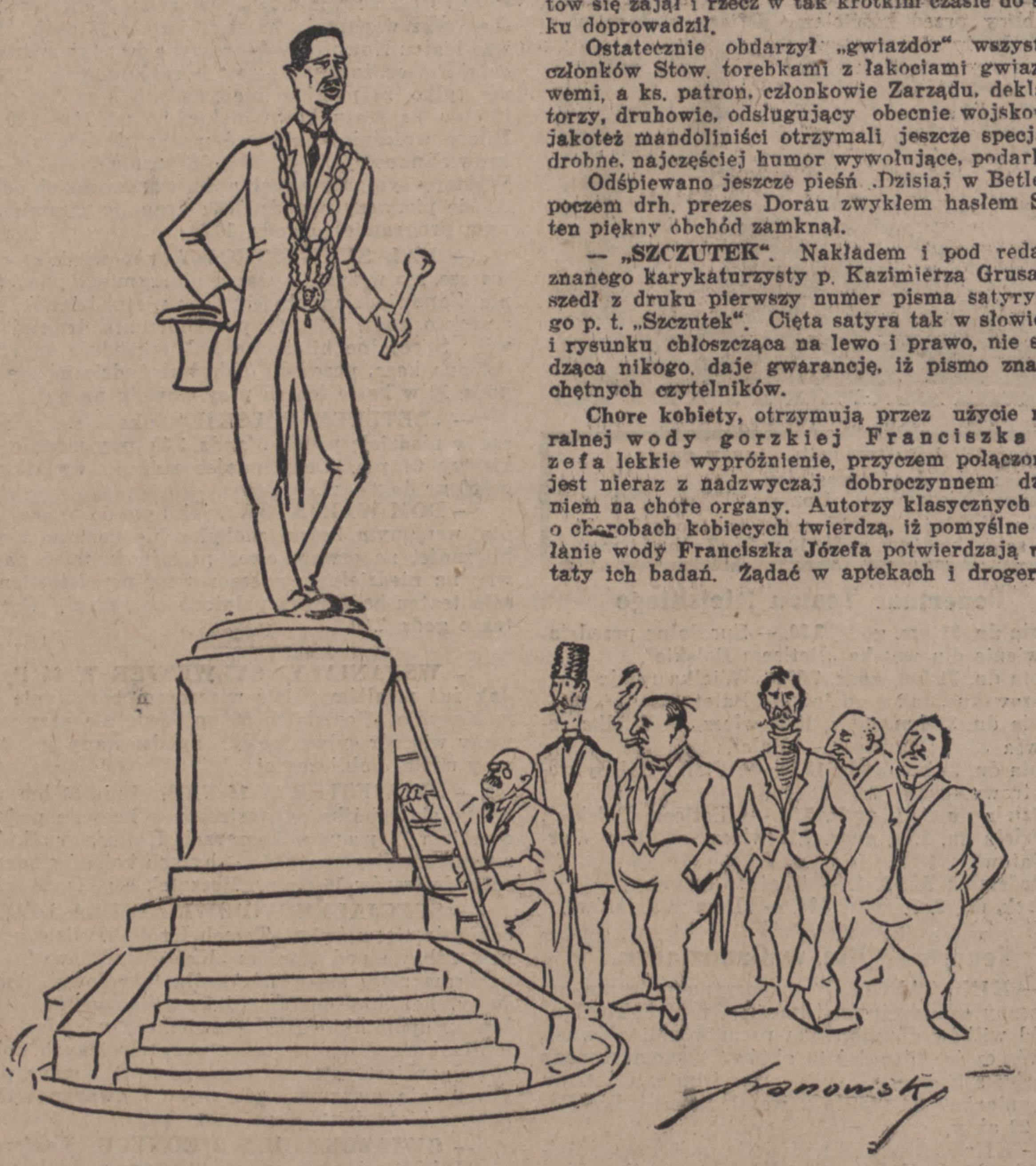
Wśród tego radosnego zapału i widocznego zachwytu przemówił red. Rakowski. Wskazując na to, iż jakoby Pan Bóg chciał upamiętnić i uświetnić dzisiejszą uroczystość gwiazdkową przez zesłanie w samą porę instrumentów które cotylko złożono na wielkim stole, wezwał członków S. M. P. do podziękowania Bogu za okazaną mu łaskę i do modlitwy na intencję ofiarodawców którym się posiadanie tego cennego nabytku zawdzięcza. Niestety — wywodził dalej — brak jeszcze dużo grosza, aby móc orkiestrę uruchomić. Jest jednak nadzieja, iż ze strony życzliwych młodzieży osób, popłyną na ten cel dalsze datki, o które się gorąco prosi, mianowicie tych którzy wątpiąc może poprzednio w możliwość utworzenia orkiestry w tych ciężkich czasach, dotąd żadnej jeszcze ofiary na ten cel nie złożyli. W końcu złożył p. R. szczere podziękowanie obecnemu na sali p. prof. Dawidowiczowi, który sprawą sprowadzenia instrumentów się zajął i rzecz w tak krótkim czasie do skutku doprowadził.

Ostatecznie obdarzył „gwiazdor“ wszystkich członków Stow. torebkami z łakociami gwiazdkowemi, a ks. patron, członkowie Zarządu, deklamatorzy, druhowie, odsługujący obecnie wojskowość, jakoteż mandoliniści otrzymali jeszcze specjalnie drobne, najczęściej humor wywołujące, podarki.

Odśpiewano jeszcze pieśń „Dzisiaj w Betleem“, poczem drh. prezes Dorau zwykłem hasłem Stow. ten piękny obchód zamknął.

— **„SZCZUTEK“.** Nakładem i pod redakcją znanego karykaturzysty p. Kazimierza Grusa wyszedł z druku pierwszy numer pisma satyrycznego p. t. „Szczutek“. Cięta satyra tak w słowie jak i rysunku, chłoszcząca na lewo i prawo, nie szczędząca nikogo, daje gwarancję, iż pismo znajdzie chętnych czytelników.

Chore kobiety, otrzymują przez użycie naturalnej **wody gorzkiej Franciszka Józefa** lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnem działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślne działanie wody Franciszka Józefa potwierdzają rezultaty ich badań. Żądać w aptekach i drogerjach.



Istnieje projekt wykorzystania w przyszłym roku — stojącego na głównym rynku cokoła w ten sposób, że znakomite osobistości grudziądzkie, każda przez dwie godziny odgrywać będzie rolę pomnika.

Z życia towarzystw.

(rt.) Zebranie zarządu Tow. Sport. Olympia odbędzie się dnia 2 stycznia (w poniedziałek) o godzinie 8-ej wiecz. w lokalu p. Matuszewskiego ul. Mickiewicza.

Ze srebrnego ekranu.

— KINO „ORZEŁ“. Najnowszy film Harry Peela posiada wyjątkowo oryginalne podłoże. Akcja toczy się wokoło kradzieży klejnotów królewskich. Doskonale zawiązany węzeł intrygi wprowadza widza w sferę działań tajemniczej szajki, której przewodniczy pięknolica nieznajoma.

Emocjonujące tempo filmu oraz niebywałe wprost tricki Peela każą śledzić ze wzrastającem zaciekawieniem przebieg świetnie rozwijającej się akcji.

Ewenementem jest odtworzenie przez Peela 2 ról jednocześnie. Publiczność powita niewątpliwie nową kreację swego bohatera z gorącym aplauzem.

W drugiej części programu przecudna farsa p. t. „Rozwiedźmy się“.



Przepowiednie na rok 1928.
Świat zmienia swe oblicze.

Wiadomości kościelne.

Z Kancelarji parafialnej (Fara)

W niedzielę 1. I. obchodzimy uroczystość Obrzezania Pańskiego czyli Nowy Rok. W sobotę 31. 12. odprawią się na zakończenie roku uroczyste nieszpory z kazaniem i Te Deum. Spowiedzi słucha się od godz. 4—8-mej wiecz. W Nowy Rok nabożeństwa jak zwykle w niedzielę.

Kolenda w parafji naszej rozpoczyna się w poniedziałek, dnia 2-go stycznia. Porządek kolendowy ogłoszony będzie w gazecie i na czarnej tablicy przed kościołem. Ofiary złożone w czasie kolendy przeznaczone są na misję, która się odbędzie w marcu tego roku. Kto z parafjan kolendy sobie nie życzy, powinien o tem donieść do kancelarji parafjalnej.

Porządek kolendy w przyszłym tygodniu będzie następujący:

W poniedziałek 2. I.: Ulica Podgórna, Solna, Zamkowa, Nadgórna nr. 1—10;

we wtorek 3. I.: Nadgórna nr. 11—49;

w środę 4. I.: Nadgórna 51 do końca; Prowiantowa, Kilińskiego i Kościuszki;

w piątek w uroczystość Trzech Króli odprawi się kolenda: w Polskim i Niem. Węgrowie, w Gaci, w Kuntersztynie i na ulicy Sobieskiego i Kuntersztyńskiej.

W przyszłą niedzielę 8. I. kolenda: przy ul. Słowackiego i Fortecznej.

W wigilję uroczystości Trzech Króli będzie święcenie wody i kredy; w święto same święcenie złota, kadzidła i myrhy.

Miejsca w ławkach w kościele św. Ducha i we Farze, które jeszcze pozostały, wydawać się będzie jeszcze w poniedziałek, we wtorek i środę przyszłego tygodnia od godz. 4—6 popoł. w kancelarji parafj. Przypomina się, że od Nowego Roku począwszy prawo do siedzenia w ławkach na nabożeństwa o godz. 8, 10.30 i 12 mają tylko ci, którzy uiścili czynsz dzierżawny.

Zebrania. Bractwo Matek Chrześc. ma w czwartek popoł. o godz. 4-tej wspólną spowiedź, a w święto Trzech Króli o godz. 8-mej wspólną komunję św. we Farze. Zebranie Bractwa odbędzie się w piątek 6. I. popoł. o godz. 2.30 w kościele św. Ducha, na którem przyjmować się będzie nowe członkinie do Bractwa.

Z kancelarji św. Krzyża (Chełm, Przedm.):

W Nowy Rok o godz. 5-tej urządza „Sodalicja Dziewcząt“ w sali p. Derdowskiego wieczorek gwiazdkowy.

We wtorek dn. 3. I. o godz. 6-tej zebranie oddziału niewiast Apostolstwa Modlitwy w sali p. Derdowskiego.

Porządek kolędy w przyszłym tygodniu będzie następujący:

w poniedziałek Filar Mostowy i ul. Wiślana od nr. 3—8;

we wtorek ul. Wiślana od nr. 9—12;

w środę ul. Kępowa, Laskowicka i Brzeźna od nr. 1—14;

w czwartek ul. Brzeźna od nr. 15—20.

W święto Trzech Króli będzie kolęda w Król. Pienkach i Rządzu. Kolęda rozpoczyna się o godz. 2-giej popoł. Podczas kolędy kancelarja otwarta od godz. 5—5.30.

W poniedziałek o godz. 7.30 zebranie zarządu Młodzieży Męskiej w kancelarji.

We wtorek o godz. 7.30 zebranie zastępowych Młodzieży Męskiej w kancelarji.

W święto Trzech Króli o godz. 2-giej popoł. zebranie Stow. Dzieciątka Jezus w kościele.

W święto Trzech Króli o godz. 5-tej uroczyste zebranie Młodzieży Męskiej połączone z obchodem wigilijnym w sali p. Derdowskiego.

Kancelarja kościoła Serca P. Jezusa w M. Tarpnie.

W sobotę dn. 31. 12. o godz. 7-mej uroczyste nieszpory z Wystawieniem, kazaniem i Te Deum.

W niedzielę 1. I. (uroczystość Nowego Roku): 1) cicha msza św. o godz. 8; 2) suma z kazaniem o 10; 3) popoł. nauka przed żłóbkiem o 2; 4) o godz. 3-ciej nieszpory.

W czwartek 5. 1. msza św. o godz. 7-mej, następnie uroczyste święcenie wody i kredy.

Popoł. o godz. 3-ciej spowiedź dla dzieci, o 5-tej dla dorosłych (przed 1-szym piątkiem).

W piątek 6. 1. przypada uroczystość Trzech Króli: 1) msza św. cicha o godz. 8; 2) suma z kazaniem o godz. 10; 3) po 1-szej i 2-giej mszy św. święcenie złota, kadzidła i mirry.

W niedzielę 8. 1. 1) cicha msza św. o godz. 8; 2) o godz. 10 suma z wystawieniem i kazaniem.

Kolęda rozpocznie się 2-go stycznia popoł. o godz. 2-giej w koszarach 64 pułku w rodzinach cywilnych; dnia 2, 3 i 4 stycznia na ul. Lipowej w stronę Małego Tarpna od godz. 2—8-mej.

W święto Trzech Króli kolęda w Parskach (począwszy u p. Koptery).

W niedzielę 8. 1. kolęda w Nowejwsi począwszy od strony radjostacji. Podczas kolędy kancelarja otwarta od godz. 11—12-tej.

Zebrania: Katol. Stow. P. Młodz. Żeńskiej. — Walne zebranie w niedzielę 1. 1. o godz. 4 popoł. w salce.

Katol. Stow. Polsk. Młodz. Męskiej: zebranie zarządu w środę 4. 1 o godz. 7-mej. Zebranie miesięczne w niedzielę 8. 1. o godz. 3.30 w salce.

Konferencja Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo: Miesięczne zebranie we wtorek 3. 1. o godz. 6-tej wiecz. w salce.

Tow. Katol. Robotników: zebranie zarządu w czwartek popoł. o godz. 6 w kancelarji, a zebranie miesięczne w święto Trzech Króli o godz. 4-tej popoł. w salce.

Przedewszystkiem myśleli o sobie.

W Kowlu odbył się przy udziale tysiąca osób wiec włościan ukraińskich powiatu kowelskiego i lubomelskiego, zwołany przez ukraińskie Narodowe Zjednoczenie uchwalił rezolucję, w której zajmuje się osobami dotychczasowych reprezentantów ukraińskich w Sejmie i Senacie.

Rezolucja stwierdza, „że ukraińscy posłowie w b. Sejmie i Senacie nic nie zrobili dla ludu, lecz tylko dbali o siebie. Poseł Kozubskij i sen. Markowicz rozszerzyli na wielką skalę gospodarkę w swych majątkach wołyńskich, posłowie Nazaruk i Chomiak kupili sobie ziemię i wybudowali na niej murowane domy, posłowie, bracia Wasylczukowie wybudowali sobie domy dochodowe, sen. Karpiński nabył nieruchomość miejską, sen. ks. Gersztański wydzierżawił za śmiesznie małą sumę na lat 35 ziemię cerkiewną i wybudował na niej dom własny, dzięki czemu przyszły proboszcz znajdzie się w położeniu bez wyjścia. Tymczasem włościanie wołyńscy, których gospodarstwa zostały zniszczone w czasie wojny, dotychczas mieszkają nad Stochodem w ziemiankach i posłowie ukraińscy nie kiwnęli palcem aby im przyjść z pomocą“.

Autorzy wygwizdują publiczność.

W kolońskim teatrze miejskim doszło w tych dniach do niebywałego skandalu podczas wystawienia sztuki „Dzieci Lyoneli“ Bruesa i Steguweit.

Gdy po drugim akcie publiczność przez głośne gwizdy dała wyraz swemu niezadowoleniu, zjawili się na scenie obaj autorzy, gwiżdżąc na palcach w stronę publiczności.

Zdarzenie to jest w historji teatru jedyne swego rodzaju.



Grudziądz wielkim miastem.
Dowodzi tego ruch kołowy na ulicach miasta, ruch, którego ślady aż biją w oczy.

DZIAŁ KOBIECY.





Co przynosi moda
w dziedzinie fryzury damskiej.

Kilkakrotnie już przepowiadaliśmy ewolucję w dziedzinie fryzury damskiej. Moda bowiem okazuje się na tem polu władczynią również kapryśną jak w zakresie sukien, kapel. i innych strojów niewieściech. Nie tak dawno jeszcze temu „elegantki" paryskie czesały się gładziuteńko, goliły szyję i odsłaniały zupełnie ucho; dzisiaj ten sposób czesania należy do przeszłości. Fryzura, uznana obecnie za najpiękniejszą jest zupełnem przeciwieństwem ułożenia włosów zwanego „a la Baker" (od słynnej artystki mulatki Józefiny Baker).

Na czem polega nowość? Oto na tem, że obecna fryzura straciła swój charakter chłopięcy; i jest znowu bujna, puszysta i wymaga koniecznie włosów wijących się, jednem słowem fryzura jest znowu kobieca. Oczywiście taka nowość nie przyjmie się z dnia na dzień, lecz znajdzie sobie formę przejściową. Trzeba przecież czasu na to ,by włosy zgolone, odrosły jako tako. Za trzy miesiące będzie je można skręcać w pierścionki, a za pół roku ułożą się doskonałe pukle. Ale niejedna pani poczeka może i dłużej, zanim włosy dostatecznie odrosną, by ułożyć je można w sposób nowoczesny.

Panie, które dotychczas włosów nie obcięły, cieszą się z pewnością, że powrót długich warkoczy, turbanów etc, jest kwestją najbliższej przyszłości. Sądzę, że radość ta jest przedwczesna. Może kiedyś powróca fryzury przedwojenne, narazie jednak moda długo jeszcze będzie się wahała między włosami ułożonemi w pukle, a krótką fryzurką chłopięcą.

Pierwsza kobieta w Polsce oficerem policji.

Komendantka policji kobiecej w Warszawie, p. Stanisława Paleolog otrzymała w tych dniach szarżę aspiranta. Nominacja ta ukazała się już w ostatnim rozkazie oficerskim.

Jednocześnie, jak dowiadujemy się, projektowane jest powiększenie zastępu policjantek w Warszawie, oraz rozszerzenie ich działalności na miasta prowincjonalne.

Pierwsza adwokatka turecka.

Pani Sureya Hanin, uzyskawszy dyplom na wydziale prawniczym i odbywszy przepisaną praktykę w ministerstwie sprawiedliwości, wpisaną została pomiędzy członków palestry w Angorze. Jest to pierwsza kobieta, wykonująca zawód adwokacki w Turcji.

Piękna koafiura przez radjo

Znany i ceniony w eleganckim świecie dam brazylijskich mistrz koafiury, posiadający swój zakład w pięknym Rio de Janeiro, syn gorącej Hiszpanji, Antonio Juares dokonał niedawno jedynej w swoim rodzaju pracy, oczywiście z zakresu jego fachu. Mianowicie mistrz koafiury uczesał piękną i kapryśną córkę bogatego plantatora w ten sposób, że za pośrednictwem radia dawał wskazówki swojemu pomocnikowi, który przebywał w rezydencji plantatora, oddalonej o przeszło tysiąc kilometrów od zakładu Juaresa i ściśle według wskazówek swego mistrza układał garsonkę pięknej brazyliki. Była to jedna z najkosztowniejszych fryzur, jaką dotychczas historja notuje, bo koszty użycia stacji do tego celu i wyjazd pomocnika fryzjerskiego wyniosły 5.000 dolarów.





KRONIKA TORUŃSKA

SEKRETARJAT STANU ŚREDNIEGO Koło TORUN mieści się w lokalu „Ekspozytury Gońca Nadwiśl. w Toruniu przy ul Św. Ducha 13

•

BIBLJOTEKA WOJSKOWA D. O. K. VIII BIBLJOTEKA T W W (ul. Żeglarska) w nowym lokalu obok kasyna garnizonowego otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: wypożyczalnia od g. 15—20 i czytelnia czasopism od 15—21.

MUZEUM MIEJSKIE (w ratuszu) otwarte w niedziele, wtorki i piątki od godz. 11—13-ej. 6—7 wieczorem.

Z Teatru Pomorskiego.

DZIŚ W SOBOTE dnia 31 grudnia o godz. 8-mej wieczorem 3-aktowa operetka Stolza pt. „Pajacyk“, która melodyjnością swoją, humorem i interesującą a wielce oryginalną akcją wywołuje niezwykle żywe zainteresowanie publiczności i dzięki znakomitej grze artystów z pp. Zdzitowieckim, Leonowiczem, Porębską, Ilcewiczem, Jakorskim, Chrzanowską, Zarembiną i Aleksym przyjmowana jest z niebywałym entuzjazmem.

Z UDERZENIEM GODZ. 12-tej w nocy „**Wiele hałasu o nic**“, wielka rewja sylwestrowa z udziałem wszystkich artystów naszej sceny. Wesoły pogrzeb starego roku przy dźwiękach tragicznej kołysanki nad kolebką nowego. Fenomenalny balet w wykonaniu najznakomitszych śpiewaczek, najweselsze śpiewki z najnowszego i podstarzałego repertuaru, odśpiewane przez największych tragików Teatru Pomorskiego z muzyką własną i słowami także kradzionemi, sketche: „Porzucona“ z udziałem pp. Fiszerówny, Chmurkowskiego i Stańczyka, zapożyczony z repertuaru Grand Ghignol i „Stary Pan, Nowy Pan“ z udziałem pp. Bojarskiej, Balcerzaka, Jaworskiego i Orzechowskiego „hocki-klocki“ przy wtórze muzyki albo i bez niej i wiele innych niespodzianek spodziewanych i nadspodziewanych z udziałem pp. Leonowicz, Piechotówny, Orlicza, Ilcewicza i Zarembiny, Porębskiej, Leśniewskiego, Bystrzyńskiego Ulińskiego i niektórych innych — złożą się na całość iskrzącą się humorem, którego zdrój podsycać będzie stale podczas przerw specjalnie na ten wieczór wzmocniony i rozszerzony bufet w foyer teatralnym.

W NIEDZIELĘ dn. 1 stycznia o godz. 4-tej popoł. baśń sceniczna w 6-ciu obrazach p.t. „Królewna Śnieżka i Siedmiu Karłów“, urozmaicona pięknemi śpiewami i tańcami przyjęta gorąco przez najmłodsze pokolenie teatralnych bywalców. Ceny miejsc od 40 gr do 2.40 zł.

Wieczorem o godz. 8-mej „Pajacyk“, operetka w 3-ch aktach R. Stolza.

W PONIEDZIAŁEK dn. 2. 1. o godz 8-mej wieczorem jedyny raz wielka rewja warszawskiej operetki „Nowości“. Odegrana zostanie rewja pt. „Jak i gdzie?“ pióra Tommy, Willy i Yelly w układzie Konrada Toma, grana z olbrzymiem powodzeniem, w niezwykle bogatym i urozmaiconym programie. Bierze udział cały zespół „Nowości“ z pp. Czerniawską, Czerską, Perlińską Wojciechowskim, Horkiem, świetnego komika Wł. Szczawińskiego oraz pp. Chmielarczykiem, Nawrockim i Sulimą i baletem pod kierunkiem baletmistrza p. A. Luzińskiego.

Dnia 1 stycznia przed przedstawieniem wygłosi z okazji rozpoczęcia 6 Tygodnia Akademika przemówienie inauguracyjne przewodniczący miejscowego komitetu p. sędzia Pietrykowski.

Repertuar Kin w Toruniu.

KINO „PALACE“. Dziś premjera — gigantyczne arcydzieło monumentalne pt. „Świat w płomieniach“. Najpotężniejszy dramat monumentalno-dziejowy w 12 aktach (2 serje razem). W roli głównej, nowo wschodząca gwiazda czarująca Dolores del Rio.

KINO „PAN“. Rekordowa premjera sylwestrowa i noworoczna — najnowszego i największego filmu króla sensacji Harry Peela pt. „Śród tysięcy niebezpieczeństw“. W filmie tym nieomal Harry Peel przypłacił swem życiem.

KINO „ŚWIATOWID“. Niezwykła premjera — pomysłowa fabuła w najoryginalniejszej oprawie technicznej i reżyserskiej słynnego Ceza v. Bolvary pt. „Tajemnica stacji kolejowej“ (Pociąg widmo). Fascynująca historja o pociągu-upiorze sprytnie wyzyskana przez zbrodniczą szajkę kontrabandzistów. Do tego nadprogram.

— o —

ZMIANA W GODZINACH PRZYJMOWANIA ŻYCZEŃ noworocznych przez p. Wojewodę. W związku z zamieszczoną w naszem piśmie notatką, w sprawie przyjmowania życzeń noworocznych przez p. wojewodę zawiadamia się interesowanych, że godzina przyjęć została przesunięta na czas **od godz. 13-tej do godz. 14-tej.**

KOMUNIKAT. W urzędach pocztowych: Witków Nowy pow. Radziechów, Ojców pow. Olkusz, Pniewo pow. Kamień Koszyrski. Sztabiń powiat Augustów i Chinocze pow. Sarny, oraz w agencjach pocztowych: Orla nad Niemnem pow. Lida, Troszyń pow. Ostrołęka Mańkowicze koło Podstaw pow. Podstawy, Rytwiany pow. Sandomierz, Łysobyki pow. Łuków, Łoniów pow. Sandomierz, Kolonja Wileńska pow. Wilno, Korycin pow. Sokółka, Bohotna pow. Słonim Chojny koło Łodzi pow. Łódź, Wolna pow. Baranowicze, Kuchocka Wola pow. Pińsk, Koniawa pow. Wilno, Narojki pow. Bielsk podl., Bierzniki pow. Suwałki, Kamień koło Iwieńca pow. Wołożyn Szydłowice koło Wołkowyska pow. Wołkowysk, Chocieszów pow. Kamień, Koszyrski Urle pow. Radzymin, Buczek pow. Łask, Zamosze koło Brasławia pow. Brasław i W. Głusza pow Kamień Koszyrski zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w urzędach pocztowych: Nieżakowice pow. Przemyśl oraz Ożydów i Białykamień pow. Złoczów służbę telefoniczną. Nazwa agencji pocztowej Rychnowo pow. wąbrzeski została zmieniona na „Wielkie Rychnowo“, a agencji Plesewo pow. Grudziądzki na „Szonowo szlacheckie“.

WZNOWIENIE TRADYCJI. Tow. Krajoznawcze w Toruniu w roku bieżącym. wznawia jedne z tradycji, która z biegiem lat poszła w zapomnienie.

Mianowicie Tow. Krajoznawcze urządza w dn. 5 stycznia 1928 r. w salach restauracji hotelu „Polonja“ tradycyjny wieczór łamania się piernikiem, który istniał tu w XV, XVI i XVII wieku. Wznowiony obecnie poraz pierwszy dawny ten zwyczaj, przypomina dzisiejszy zwyczaj dzielenia się opłatkiem.

W czasie wieczoru odbędzie się również zebranie towarzyskie.

NIEPORZĄDKI NA TORZE ŚLIZGAWKOWYM TKS. Dochodzą nas słuchy o nieporządkach panujących na ślizgawce TKS. Mianowcie przed kilkunastu dniami, Zarząd TKS. wzgl. kierownik działu ślizgawkowego, zawarł umowę z dyrekcjami miejscowych szkół na podstawie której dyrekcja danej szkoły sprzedawała ryczałtowo po bardzo przystępnej cenie 60 biletów dla uczni danej szkoły. Dzieci chętnie skorzystały z danej zniżki i zakupiły owe bilety. Dotychczas wszystko w porządku. Ale z chwilą przybycia dzieci na ślizgawkę, okazały się jakieś niewłaściwości — czy może tylko niedopatrzenia. Bo oto pełniący z ramienia zarządu toru ślizgawkowego funkcję odbierania biletów oświadczył dziewczynkom przybyłem na ślizgawkę z zakupionymi w szkole biletami, że bilety te są wyłącznie przeznaczone tylko dla chołpców — a nie dla dziewcząt. Interpretowany w tej sprawie dyrektor szkoły oświadczył, że o takiem zastrzeżeniu mowy nie było. Zachodzi w tym wypadku jakieś niezbyt miłe dla dzieci nieporozumienie, które w interesie klubu winno być natychmiast usunięte.

Przy sposobności nie od rzeczy będzie zwrócić zarządowi TKS, uwagę na warunki jakie panują w szatni, mieszczącej się w starym, ciasnym wozie meblowym, a przeznaczonym do ogrzewania się i pozostawiania tam wierzchniej garderoby ślizgających się. Szatnia ta jest przedewszystkiem brudna następnie tak ciasna, że po wejściu do niej kilkunastu osób, jest już niedostępna dla reszty. Wskutek panującego wewnątrz tłoku pozostawiona tam wierzchnia garderoba ślizgających się, często spada na podłogę, wskutek czego deptana przez wchodzących ulega zniszczeniu. Przecież zarząd pobierając opłaty od ślizgających się, winien czuć się w obowiązku do spełnienia wobec nich pewnych zobowiązań. O ile zarząd nie posiada funduszów na zbudowanie szatni winien w każdym razie roztoczyć większą opiekę nad wygodami swoich gości. Bo zważyć trzeba, że szatnia może wystarczająca dla kilkunastu osób grających w lecie w tennisa, jest już zupełnie wystarczającą dla kilkuset osób w zimie, uprawiających sport łyżwiarski.

WYNIK ZE STRZELANIA GWIAZDKOWEGO miejscowego Koła Podoficerów Rezerwy, odbytego w czasie od 1—23 grudnia 1927 r. W dniu 23 bm. o godz. 21,05 odbyło się rozstrzeliwanie tych zawodników, którzy uzyskali równą ilość punktów, poczem nastąpiło uroczyste wręczenie nagród w lokalu „Strzelnicy“, przez prezesa p. Felskiego. Nagrody uzyskały następujące osoby: 1. nagrodę porucznik rez. p. Skrzypczak 290 pkt.; 2. p. Lewandowski Wal. 289 pkt.; 3. red. Dziennika Bydg. p. Cesarz 287 pkt.; 4. p. Rebajn 287 pkt.; 5. p. Górnowicz 286 pkt.; 6. p. Kowalski 279 pkt.; 7. p. Czachla 279 pkt.; 8. p. Lemke 278 pkt.; 9. p. Berger Franc. 276 pkt.; 10. p. Adamek 276 pkt.; 11. p. Kwiatkowski 276 pkt.; 12. p. Pilarski 276 pkt.; 13. p. Witt 275 pkt.; 14. p. Grabowski 275 pkt; 15. p. Dachtera 275 pkt.; 16. p. Krystofiak 272 pkt.; 17. p. Walczak 272 pkt.; 18. p. Sulecki 272 pkt.; 19. p. Wiśniewski 270 pkt.; 20. p. Felski 266 pkt.; natomiast z pań zdobyła nagrodę pani Mogilicka 256 pkt. W końcu dziękował p. Felski obecnym za łaskawe poparcie i życząc wszystkim wszelkiej pomyślności na zbliżające się święta Bożego Narodzenia — zamknął konkurs.

WIELKI POŻAR. W dniu 29 bm. około godz. 19-tej wybuchł groźny pożar w domu mieszkalnym wójta Koźlikowskiego w Nieszawce tuż obok Podgórza. Wskutek pożaru spłonął doszczętnie dom mieszkalny oraz wszystkie zabudowania gospodarcze wraz ze zbiorami. Zdołano jedynie wyratować inwentarz żywy, oraz część urzędzenia domowego. Pastwą płomieni padły akta urzędowe wójtostwa oraz dwóch sołectw. Przy pożarze czynne były straże pożarne miejscowa, podgórska, z Rudaku oraz toruńska. Akcję ratunkową utrudniał brak wody. Ogień powstał od pieca, mieszczącego się w pokoju służącej na strychu. Straty spowodowane pożarem wynoszą przeszło 35 000 zł.

RZADKI JUBILEUSZ. P. Ernest Mühlmann, kierownik firmy „Kuntze i Kittler“ — skład skór w Toruniu, obchodzi w dniu 1 stycznia 1928 r. 30-letni jubileusz pracy zawodowej w jednej i tej samej firmie.

Z POLICJI. Przytrzymano za nielegalny handel domokrążny siedem osób — przeważnie żydów.

— **Wykryto** sprawców kradzieży w jednym wypadku.

WYBORY DO SEJMU I SENATU

OGŁOSZENIE!

Na podstawie art. 31 ust. 2 ordynacji wyborczej do Sejmu z dnia 28. lipca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 590), oraz art. 1 ordynacji wyborczej do Senatu z dnia 28. VII. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66, poz. 591), podaje się do powszechnej wiadomości skład obwodowych Komisji Wyborczych do Sejmu i Senatu

na miasto Grudziądz

Nr. obw.	Obwód głosowania	Przewodniczący	Zastępca	Członkowie	Zastępcy
1	Poniatowskiego, Bartosza Głowackiego, Kopernika, Krótka, Prowiantowa, Kilińskiego, Sobieskiego i Lipowa 61 do 104	J. Zwierzański	Sobieraj J.	Sliwa I. Kiełbasa K. Chwała J. Stokowski W.	Fryc F. Główka W. Wysocki J. Eckert H.
2	Słowackiego, Kuntersztyńska, Lipowa od 1 60, koszary Generała Hallera, Marszałka Piłsudskiego i Tadeusza Kościuszki	K. Rodakiewicz	A. Dobrzyński	Szandach I. Caft A. Szwoch E. Szymański W.	Napierski B. Markiewicz St. Pakalski W. Noak K.
3	Zamkowa, Stara, Kościelna, Starorynkowa i Spichrzowa	M. Pacoszyński	M. Kowalski	Kępa S. Bitner J. Szumski S. Ruciński M.	Pawlikowski K. Szymczak P. Laskowski I. Paluszkiewicz I.
4	Nadgórna od 1 do 48a, Fiowera i Saperów włącznie koszar Jagiellończyka	B. Antkowiak	Duday J.	Centek J. Zieliński A. Talaga J. Englert W.	Rychert J. Peikert A. Mikosz St. Łazarski A.
5	Nadgórna od 49 do 72 (do końca) i Pietruszkowa	F. Olszewski	K. Bażański	Kukliński F. Kandyba A. Lesiński F. Dąbrowski W.	Krakowiak B. Kołodziński F. Cholewicz P. Buczyński P.
6	Kościuszki od 29 do 64 (do końca) i Forteczna	J. Tkaczyk	Trowski M.	Skowroński F. Spychała B. Jerzak W. Pepliński F.	Staśkiewicz W. Gephart F. Bożejko P. Elwert F.
7	Koszarowa, Kościuszki od 1 do 28 i Podgórna	F. Federski	B. Strzyżewicz	Walczak J. Swerczyński F. Raczyniewski A. Gawroński J.	Szczurowski J. Kowalczyk S. Olszewski A. Cholewicz A.
8	Solna, Józefa Wybickiego, Sadowa i Księdza Budkiewicza	C. Nowacki	W. Kruszewski	Szczygieł J. Lange B. Anczykowski W. Szymanowicz J.	Marciniak F. Polenc L. Heyer F. Makowski B.
9	Długa, Murowa, Pańska, Rynek i Szewska	J. Goga	Kulerski Wł.	Buchmann K. Gussmann J. Orłowski J. Zieliński W.	Talarczyk J. Poznański L. Wysocki J. Szałecki K.
10	Groblowa, Małogroblowa, Mickiewicza i Plac Kąpielowy	A. Kamrowski	Barcz S.	Baryła K. Kaube J. Kujawski F. Manke G.	Zieliński A. Jasiński S. Czerniak I. Buch F.
11	Młyńska włącz. koszar Łokietka, majątek Kunersztyn, Sienkiewicza, Ogrodowa, Tuszewska Droga i Starościńska	Ossowski K.	K. Wojanowski	Powalski W. Kuiawa J. Czarniecki J. Kaszewski L.	Gołuński I. Hoffmann E. Bloch F. Pinno A.
12	Trynkowa, Szkolna, Klasztorna, 3-go Maja i Plac Pramowy	W. Heinke	Sikorski F.	Sikorski J. Mantey R. Barczyński S. Strahl J.	Aszmutat A. Kręcki J. Wiśniewski B. Nawrocki K.
13	Bracka, Rybacka i Portowa	K. Podwojski	Joachimczyk T.	Sondowski A. Wojak F. Przystalski E. Szczepański O.	Szyczewski S. Kamiński F. Brzeziński J. Dybowski J.
14	Plac 23-go Styczna, Małomłyńska i Książęca	Jakubowski P.	Polley W.	Rutkowski P. Kowalski Z. Umirski K. Nas- M.	Winiecki M. Pawłowski J. Krzyżanowski M. Orzechowski T.
15	Toruńska i Kwiatowa	Bischof F.	Szulc W.	Kamiński Ł. Lutobarski W. Szulc K. Karolewicz L.	Sikorski L. Malinowski T. Zielazny J. Wielgosz S.
16	Tuszewska Grobla włącz. Pe-Pe-Ge i Strzelecka	Średzki R.	Balcerowicz K.	Gburek K. Mollin E. Cybulla A. Bieńkowski B.	Brzeziński F. Nowakowski B. Kamiński F. Antkowski B.
17	Staszyca, Wenckiego, Dworcowa, Moniuszki, Radzyńska, włącznie koszar Czarneckiego i ks. Józefa Poniatowskiego	Partyka W.	Owczarek T.	Kulczyk K. Czarnecki J. Statkiewicz S. Zwoliński W.	Hevelke A. Kowalski F. Pasiński E. Orzechowski J.
18	Droga Łąkowa, Cegelniana, Cmentarna, Hercfelda, Rejtana, Wiktorjusza włącz. koszar Lotniska, Fort Bema, Restauracja Leśniczówka, Nowy Dwór Fort Miejski, Fort Gacz, Miłośna i wodociągi miejskie	Bronikowski S.	Bońkowski W.	Lewandowski J. Maćkowski F. Peżyna M. Kowalski J.	Kowalski J. Różeński S. Makowski L. Preiss A.
19	Brzeźna, Wiślana i Matejki	Wagner E.	Peikert R.	Dreszler P. Świątek J. Buczowski B. Liber W.	Kloska P. Pańka W. Borucki B. Butlewski B.
20	Chełmińska od 1 do 57 i Filarmostowy	Degórski T.	Ornas S.	Łaszewski W. Bastjan F. Kulczyński M. Rysiewski E.	Cywiński T. Trepnau F. Studziński B. Froncek A.
21	Chełmińska od 58 do 175 włącz. koszar Bolesława Śmiałego i Świętopełka	Lange F.	Zdręka M.	Pałasz J. Wierzbowski W. Frydrychowski B. Babiński R.	Szubrych A. Wroński J. Cywiński B. Haak W.
22	Biskupia włacz. koszar Przemysława II i Rzezalniana	Gańcza W.	Grajewski F.	Stawowy W. Kozłowski J. Toszkowski A. Bielicki F.	Gawroński J. Góralski J. Nowiński F. Gawroński W.
23	Kalinkowa, Kępowa, Laskowicka, Strzemięcin-osada-majątek i restauracja, Fort Strzemięcin	Ziółkowski J.	Hoffmann J.	Szylke S. Kowalski T. Budziński J. Nowoszyn A.	Pieszkalski S. Łończyński L. Krzyżanowski A. Łaski S.
24	Bydgoska, Gelbudzka, Czerwonodworna, Myśliwska, Czerwony dwór majątek i leśniczówka, dom strażników kolejowych, leśniczówka Rudnik i las miejski	Ernest W.	Gracz J.	Kieraj S. Jarzębski F. Wielińsk F. Ossowski B.	Bork J. Japczyński J. Reder F. Łaszewski J.

Grudziądz, dnia 24 grudnia 1927 r.

Okręgowa Komisja Wyborcza na Okręg Nr. 30

Przewodniczący Marjan Kornicki

Powyższe podaje się do powszechnej wiadomości.

Grudziądz, dnia 30. XII. 1927 r. Prezydent Miasta **WŁODEK.**

DOSIEGO ROKU

życzy Szanownej Klienteli

Fr. Karolewicz

Toruńska 28/30. Grudziądz Telefon 278.

Hotel. :: :: Restauracja.

Wszystkim znajomym i Szanownym klientom życzy

DOSIEGO ROKU

Konstanty Kwiatkowski

Grudziądz, Dworcowa 37.

Szan. Klienteli oraz życzliwym Przyjaciołom życzy

DOSIEGO ROKU

„VENETIA" Wincenty Banaszek

Specjalny skład czekolady i cukierków

Grudziądz, ul. Mickiewicza 4.

Serdeczne życzenia

DOSIEGO ROKU

wszystkim życzliwym Klientom, Przyjaciołom i znajomym składa

B. Spychała

ulica Forteczna 7.

NOC SYLWESTROWA

w Leśniczówce (Park Miejski)

Karpie — Puncz — Pączki

DOSIEGO ROKU

wszystkim moim Kolegom oraz Klientom życzy

Władysław Nogowski

wraz z żoną.

Sanownym Kolegom oraz Klienteli, druhnom Sokoła żeńskiego i druhom Sokoła życzy

DOSIEGO ROKU

Alojzy Poznański z żoną

GRUDZIĄDZ

Wybickiego 44 :: Telefon nr. 73.

DOSIEGO ROKU

życzymy wdzięcznem sercem naszemu Czcigodnemu Ks. Protektorowi, wielebnemu Ks. Patronowi, Szanownym Członkom Honorowym oraz Zacnym Dobrodziejom jakoteż wszystkim Osobom, które nam w jakikolwiek sposób cenną Swą życzliwość okazać raczyły.

W im. S. M. P. przy Farze w Grudziądzu.

ZARZĄD:

Czesław Dorau prez. **Fr. Kulwicki** sekr.

Paweł Kinast skarbnik.

Sypialnię dębową i obrazy olejne

sprzeda tanio. (6590

„Okazjopol", ul. Rzezalniana 22.

Na Sylwester

Poncz 50% cukru ltr. **2,50 zł.** Ltr. wystarczy na 30 szklanek oraz **soki** do wódki i pudynu ltr. 2.00 zł. poleca

A. Sarnowski, Toruńska 22

Fabr. wod mineral. i soków.

Moim Szanownym klientom oraz wszystkim znajomym i przyjaciołom

życzę

DOSIEGO ROKU

WIKTOR SZULC

Bławaty konfekcja, galanterja

GRUDZIĄDZ

Toruńska nr. 7. Tel. 385.

Dosiego

i szczęśliwego Nowego Roku

życzę

wszystkim moim klientom

Firma „FUTROPOL"

Toruń, ul. Mostowa nr. 27.

Wszystkim naszym Szan. odbiorcom i znajomym zasyła

serdeczne życzenia

Noworoczne

W. KORZENIEWSKI T. A.

GRUDZIĄDZ

Dosiego Roku

życzy

wszelkim dostawcom i odbiorcom

Górny Młyn

Władysław Zwoliński i S-ka

Grudziądz.

Szanownej Klienteli składam

Noworoczne życzenia

„Juljan" J. Rutkowski

ulica Stara nr. 12 Plac 23 Stycznia 27.

Szczęśliwego

Nowego Roku

życzą

wszystkim swoim klientom

BRACIA CZERNIAK

Grudziądz, Mickiewicza 6

Telefon 295

Filja Toruńska 8. Telefon 906.

Mojej Szanownej Klienteli, wszystkim Kolegom i znajomym

życzę

Wesołego Nowego Roku

Karol Preuss mistrz rzeźnicki

ul. Koszarowa nr. 14. :: Grudziądz :: Telefon nr. 431.

Pomorskie Stow. Ubezpieczeń
w Toruniu

Adres Telegr. „Postew“ Toruń | Nr. Telefonu 174 i 267

DYREKCJA W TORUNIU, ŻEGLARSKA 26 (dom własny) — REPREZENTACJA W TCZEWIE, RYNEK 7 (dom własny), REPREZENTACJA W GRUDZIĄDZU, UL. KSIĄŻĘCA 7.

przyjmuje ubezpieczenia od ognia

budynków i ruchomości przedsiębiorstw fabrycznych, przemysł., rolnych i t. d.

po najniższych taryfach i dogodnych warunkach.

Ubezpieczenia od gradobicia

po najdogodniejszych warunkach

Komisarze i Agenci we wszystkich większych miejscowościach Pomorza pośredniczą w zawieraniu ubezpieczeń i udzialają wszelkich wyjaśnień.

Pomorskie Stowarzyszenie Ubezpieczeń jest członkiem nadzwyczajnym PTR. i udziela ubezpieczonym członkom powyższego Towarzystwa Rolniczego **odpowiednich rabatów.**

Haftoplis



Plisowanie
farbowanie
i chemiczne czyszczenie

wszelkiej garderoby.

Zofja Tynecka

Grudziądz

ulica Toruńska nr. 14.

HOTEL
pod trzema Królami

(Dawniej Hotel pod Pocztą)

Mickiewicza 26 Mickiewicza 26

Radio !!!!!!!!!! Koncert

Poleca wykwintne **obiady i kolacje** o każdej porze dnia. wszelkiego gatunku **napoje** zimne i gorące po bardzo przystępnych cenach.

Pokoje dla przyjezdnych po zniżonych cenach

Lokal otwarty do godz. 1-szej w nocy.

A. Egler, gospodarz.

ZAJAZD ZAJAZD

Radio !!!!!!!!!! Koncert

TAPETY

w wielkim wyborze. Kolekcje na żądanie odwrotnie.

Dywany i chodniki z linoleum w najrozm. ślicznych deseniach przesiąknięt.

Dywany i chodniki z linoleum z nadrukiem (5728

Linoleum na podłogi i stoły. w kolor.: czerwonym, zielonym brunatnym, czarnym, granitowym i w deseniach.

Dywany i chodniki kokosowe w przepięknych kolorach.

Ceraty na stoły w deseniach i jednokolor. oraz biegacze ceratowe.

Podkładki gumowe białe i różowe **Kotary** z przecud. pereł ślicznie wykon.

Tapety do pokoji lalek w przepięknych deseniach.

P. Marschler, Grudziądz

Plac 23 Stycznia 18. Telefon 517.

Wytwornia mebli wyściełanych i materacy właściciel **Jan Stebart**, Wybickiego 21 daw. hotel Warszawski, wykonuje klubowe i salonowe garnitury, banapy, leżanki i materace solidnie i po przystępnych cenach. (6084

Baczność !

Fotografje paszportowe

w pół godzinie (21

Zakład Fotograficzny

3-go Maja nr. 10.

Pisania na maszynach

najnowszych systemów wyuczam (6511 szybko i tanio. Przyjmuję się także na kurs wieczorowy.

ul. Toruńska 7 III p.

Uczeń syn uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić.

Zakład fryzjerski Franciszek Ewert ulica Chełmińska 48. (6537

Transporty mebli

przeprowadzki wozami meblowemi w miejscu i na prowincji, oraz wózki wszelkiego rodzaju jak węgla, koksu, torfu, drzewa itp. — wykonuję fachowo i po cenach przystępnych firma przewozowa . . .

W. Balkow

wł. L. Chabowska

GRUDZIĄDZ

Radzyńska 9. Telefon 550.

Skórki surowe

zajęcze, tchorze, lisie, kuny, wydry, kozie, skóry surowe każdego rodzaju, włosie końskie, stare żelazo, metale kupuje i płaci ceny najwyższe. (6322

A. Nadersohn

Grudziądz, Mickiewicza 19 naprzeciw Gazowni miejsk.

Najkorzystniejsze źródło zakupu pończoch

Pończochy

wełn. z jedwabiu, jedwabne, **file d'ecosse**, jedwabne i florowe baweln. 4424

Skarpetki męskie i dziecięce poleca w dużym wyborze

Pomorska Fabryka Pończoch T. z o. p.

Grudziądz, ulica Groblowa (Plac Kąpielowy) **Telefon nr. 284**

Krawcowa

warszawska, szyje pożadomem. gustownie suknie balowe elegancko i tanio. *Sobieskiego 13 I.* piętro lewo.

Ogłaszajcie

w Gońcu Nadwiślańskim

Rok olimpijski.

(Komunikat prasowy.)

Gaśnie Stary Rok — zaczyna się Rok Nowy. Na przełomie tych dwuch lat myśl nasza mimowoli zwraca się wstecz i długim spojrzeniem ogarnia minione dwanaście miesięcy. Co przyniosły one nowego, czy powiększyły dorobek lat ubiegłych? — A następnie wzrok pełen nadziei zwracamy w przyszłość i staramy się przewidzieć, czym w życiu naszym będzie ten nowy okres czasu. Jeśli w bilansie ubiegłego roku nie rzuci się nam w oczy nic poważniejszego; jeśli w planach na przyszłość nie uchwycimy jakiegoś ogniska, skupiającego nasze dążenia i wysiłki — staniemy na przełomie czasu w niepokoju, a jasna dal życia zamroczy się chmurą niepewności.

O takim stanie niepewności, o dezorjentacji, o zachwianiu się woli przy narodzinach 1928 roku, w polskim świecie kultury fizycznej mowy być nie może. Bo oto rok ubiegły na rosnących wciąż polach odrodzenia fizycznego przyniósł nam rzecz epokową — zorganizowaną pomoc dla sportu i wychowania fizycznego ze strony sfer rządowych, a w ślad za tym powstanie Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, utworzenie całej sieci wojewódzkich, powiatowych i miejskich Komitetów Wychowania Fizycznego, bogate subsydja rządowe na cele budownictwa sportowego, wydatną współpracę rządu z przedstawicielstwem świata sportowego.

Jeśli koło tego wielkiego faktu zogniskujemy samorzutny, a wciąż potężny rozrost organizacji sportowych, jeśli zbilansujemy dorobek tysięcy zawodów sportowych, wzmocnimy go blaskiem zwycięstw naszej hippiki, rekordu wszechświatowego p. Konopackiej oraz szeregu innych potężnych sukcesów na forum międzynarodowem — to rok ubiegły przedstawi nam się nie jałowym, szarym pasmem dni, a okresem rwącego pędu ku wyżynom tężyzny moralnej i fizycznej.

Finałem tego splotu wydarzeń, a zarazem potężną przygrywką do nowego okresu są przygotowania Polski do Igrzysk 9-tej Olimpjady w St. Moritz i Amsterdamie. One to sprawiają, że polski świat kultury fizycznej ma przed sobą cel jasny i określony, że nic nie zdoła odwrócić jego uwagi od wytężonej pracy nad godnem wystąpieniem w szrankach olimpijskich.

Nowy rok zastaje elitę sportowców polskich w obozach ćwiczebnych, przy wytężonych treningach, próbnych zawodach, zaś naczelne władze sportowe — przy gorączkowych pracach organizacyjnych. Zaledwie kilka tygodni dzieli nas od chwili, kiedy awangardy polskich zawodników w osobach narciarzy, hockeistów i bobsleigh'istów wyruszą na II-gie Zimowe Igrzyska Olimpijskie w St. Moritz. Stoczać oni będą wstępne boje o dobre imię Polski, a tymczasem główne siły dalej szykować się będą do generalnego ataku na igrzyskach letnich w Amsterdamie.

W ten sposób całe pierwsze pół roku zejdzie na przygotowaniach do głównych Igrzysk i długie sześć miesięcy czekać będzie trzeba na skutki wytężonej pracy i wzmożonych starań. Lecz skutki te muszą być dodatnie. Jeśli bowiem sport polski cztery lata temu, biorąc pierwszy raz udział w igrzyskach bez żadnych prawie przygotowań — zdołał odnieść dwa zwycięstwa i na czterdzieścipięć konkurujących narodów, zająć 21-sze miejsce — to po czteroletnim intensywnym rozwoju, po nadzwyczaj solidnym przygotowaniu bezwarunkowo liczbę zwycięstw powiększy, a w olimpijskiej tabeli narodów posunie się wyżej. —

Patrzmy więc śmiało w rok olimpijski, gdyż według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie on rokiem wspaniałej pracy wielkich ambicji, heroicznego napięcia sił oraz doniosłego sukcesu na wielkiej drodze do lauru olimpijskiego.

Z OKAZJI NOWEO ROKU

Polski Komitet Olimpijski składa serdeczne życzenia całej prasie polskiej, która tak owocnie współpracuje z Komitetem w szerzeniu idei olimpijskiej wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Życząc Szanownej Redakcji dalszego pomyślnego rozwoju jej poczytnego pisma, nie wątpimy, że dalsza współpraca zapewni sportowi polskiemu stworzenie silnych podstaw moralnych i materjalnych dla powodzenia naszej reprezentacji na Igrzyskach 9-ej Olimpjady. *Sekretarz generalny.*

Pałac w Młyniskach został podpalony.

Lwów, 30. grudnia.

Władze śledcze, prowadzące dochodzenia w sprawie pożaru pałacu wojewody lwowskiego Dunin-Borkowskiego w Młyniskach, przyszły do przekonania, że najprawdopodobniej pożar nie był wywołany przypadkiem.

Przedewszystkiem więc odpadło podane przez prasę przypuszczenie, że pożar powstał przez wadliwie funkcjonujące centralne ogrzewanie. Pałac w Młyniskach nie ma wcale centralnego ogrzewania. Dość prymitywne urządzenie do dostarczania ciepłej wody w łazienkach funkcjonowało nienagannie i stwierdzono, że nie było ono przyczyną pożaru.

To też śledztwo przyjęło hypotezę podpalenia, wpadłszy na pewne poszlaki, że ogień podłożyć mogli kręcący się w okolicy Trembowli emisarjusze komunistyczni.

Niemcy wypłacać będą renty robotnikom polskim.

Ministerjum Pracy i opieki społecznej komunikuje:

Na podstawie umowy, zawartej przez Polskę w dniu 24 listopada 1927 z Niemcami rozpoczną Niemcy od początku 1928 r. wypłacać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom należne im od Niemiec renty za nieszczęśliwe wypadku przy pracy i z powodu niezdolności do pracy, o ile wypłatę rent wstrzymały z powodu przebywania uprawnionych w Polsce.

Ci robotnicy rolni, którzy otrzymywali zasiłki z polskich zakładów ubezpieczeń, nie potrzebują wnosić nowych podań o renty niemieckie, gdyż zakłady, które dotąd wypłacały im zasiłki, same zażądają od Niemiec podjęcia wypłaty należnych im rent.

Ci zaś robotnicy rolni, którzy zasiłków nie otrzymywali, powinni w czasie najbliższym przesłać wszystkie rentowe dokumenty niemieckie (orzeczenie przyznające rentę i wstrzymujące jej wypłatę z powodu ich pobytu w Polsce) do ministerjum pracy i opieki społecznej (Departament ubezpieczeń społecznych).

To samo odnosi się do robotników rolnych, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy w Niemczech, już po dniu 31 grudnia 1926 r.; poza tem nie wolno Niemcom wypłacać im jednorazowej odprawy zamiast renty; Niemcy muszą więc wypłacać im rentę wypadkową i to za czas od wypadków, a nie dopiero od dnia 1 stycznia 1927 r. (jak się płaci tym polskim rencistom, którzy wcześniej ulegli wypadkowi); rodziny ich zaś powinny otrzymać od Niemiec, a ile robotnik rolny zginął w Niemczech na skutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, pośmiertne i odszkodowanie niewypłacone mu w chwili śmierci.

Od 24 listopada 1927 r. nie wolno już w Niemczech w ubezpieczeniu na wypadek choroby, niezdolności do pracy i od wypadków odmawiać polskim robotnikom rolnym i ich rodzinom wypłaty rent z powodu ich obywatelstwa polskiego lub pobytu w Polsce. Muszą być pod każdym względem traktowani tak, jak robotnicy niemieccy, o ile byli ubezpieczeni.

W razie pokrzywdzenia przez niemiecką instytucję ubezpieczeniową winni się zainteresowani zwracać o pomoc do konsulatów polskich, o ile przebywają w Niemczech, zaś do ministerjum pracy i opieki społecznej (Departament ubezpieczeń społecznych), o ile przebywają w Polsce.

Wielki proces komunistyczny.

24 wywrotowców na ławie oskarżonych w Łodzi.

W Łodzi rozpoczął się wczoraj wielki proces komunistyczny. Sprawa potrwa 3 dni.

Na ławie oskarżonych zasiadło 24 komunistów, którzy brali udział na wiecu, urządzonym na Zielonym Rynku przez posła Sochackiego. Do rozprawy wezwano 38 świadków.

Komunistów broni 24 adwokatów z urzędu oraz adw. Berenson z Warszawy.

Robotnicy sezonowi organizują się.

Suchostrzygi, pow. Tczew, 30 grudnia.

Śladem wszystkich organizacji zawodowych na Pomorzu i dróżnicy (robotnicy szosowi) postanowili powołać do życia własną obronę zawodową. Znaczenie i utrzymanie naszych dróg bitych na Pomorzu ma wielką przyszłość, ale zato za wymaganą pracę nie zostali ci robotnicy należycie opłacani.

Wielkiem wysiłkiem i staraniem powołano do życia Polski Związek Zawodowy Dróżników, którego prezesem został znany i długoletni działacz narodowy Smukała Fr. z Suchostrzyg, pow. Tczew.

Wybór na prezesa daje dowód, że tenże przy zrozumieniu wszystkich dróżników na Pomorzu doprowadzi zawód dróżników do znaczenia, na jaki zasługuje.

Koledzy dróżnicy, zatem wszyscy, gdzie tylko bądź jesteście, zgłaszajcie się do Fr. Smukały, Suchostrzygi — Tczew, który wam wszelkie dalsze dane wyszle.

Kosmider, sekretarz, Tczew.

Zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

Komisja zarządu głównego Funduszu Bezrobocia do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia na ostatniem posiedzeniu, pod przewodnictwem dyr. Szubartowicza, uchwaliła preliminarz budżetowy na miesiąc styczeń 1928 r.. Preliminarz ten zostanie w dniu 29 bm. przedstawiony zarządowi głównemu Funduszu Bezrobocia do zatwierdzenia.

Pozatem komisja uchwaliła wystąpić do zarządu głównego Funduszu Bezrobocia o przedłużenie akcji ustawowej do 17 tygodni w szeregu miejscowości, znajdujących się na terenie działalności zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia: w Warszawie, w Kaliszu, Lwowie, Radomiu, Wilnie i Łodzi, gdzie okazała się konieczną pomoc materjalna dla pozbawionych pracy pracowników umysłowych.

Biali indjanie.

Dr. Herbert Spancer Dickey w towarzystwie żony i operatora filmowego wyruszył w pięciomiesięczną podróż z Brooklinu, na statku „Francis". Wyprawa ta ma na celu odnalezienie, zbadanie i sfotografowanie legendarnego niemal szczepu „białych Indjan", odkrytego przed dwudziestu laty przez Cappar Whiteneya w dżungli tropikalnej Ameryki południowej, u źródeł Orinoko.

Od czasu Whiteneya kilku podróżników widziało tych Indjan, o dziwnym wyglądzie, nieufnych i wrogich. Niektórzy jednak twierdzą, jakoby chodziło tu poprostu o albinosów.

Przed czterema laty ekspedycja naukowa pod kierownictwem d-ra Hamilton Rice'a dotarła do dżungli, zamieszkałej przez tych Indjan, nie zdołała jednak zetknąć się z nimi.

Operator filmowy, p. Noice, który kilka lat spędził wśród Eskimosów i prowadził w swoim czasie ekspedycję do wyspy Wrangla, w poszukiwaniu za Stefanssonem, zaopatrzył się teraz w 15.000 m filmu, w nadziei przywiezienia kompletnych zdjęć z życia rzekomych białych Indjan.

Psy używane do rabunku.

Żandarmerja z Marmaros-Sziget dokonała w tych dniach sensacyjnego odkrycia. Na drodze pomiędzy dwiema gminami w tymże okręgu miały miejsce w ostatnich czasach liczne napady bandyckie, przyczem obrabowani zapewniali jednogłośnie, że właściwy rabunek poprzedzany był za każdym razem napadem na nich całej sfory wielkich psów, które unieruchomiały swoje ofiary, aż do chwili przybycia ukrytych w przydrożnych lasach rabusiów.

Po długich i trudnych usiłowaniach udało się wreszcie żandarmerji natrafić na ślad bandy, w chwili jednak ostatecznej jej likwidacji zdołano ująć zaledwie jednego jej członka. Opryszek ten zeznał, iż rzeczywiście banda posiada 10 psów wilków specjalnie ułożonych do tego, aby osaczały podróżnych i trzymały ich w szachu aż do chwili nadbiegnięcia bandytów. Psy te nie czyniły zresztą nikomu krzywdy i były w ten sposób tresowane, aby działać jedynie oszałamiająco i na zwłokę.

Ostatnio banda ta napadła i obrabowała około 20 włościan, jadących 12-ma wozami na jarmark; i w tym wypadku psy wykazały wydatną pomoc i niezwykłą pojętność w swej strategice.

Kino APOLLO

Początek seansów punkt. o 6,15 i 8,20. w święta i niedziele o godz. 4.15, 6.15 i 8.20

W niedzielę o godz. 2 wielkie przedstaw. dla młodzieży z Rin-Tin-Tin.

WIELKI PROGRAM NOWOROCZNY!

I.

Film z cudownym psem **Rin-Tin-Tin** w obrazie:

Rin-Tin-Tin wśród wilków

Sensacja! Rekord szybkości i zręczności! Cuda chwili krytyki! Szczyt dramatyczny intrygi!

II.

10 aktów spazmatycznego śmiechu z **Sydnej Chaplin'em** w filmie:

CNOTLIWA PIELĘGNIARKA

Prócz tego **2 wesołe komedyjki.**

Razem 22 aktów. Razem 22 aktów.

Wkrótce: **BARON CYGAŃSKI.**

Znawcy piją tylko

herbatę cejlońską „Japończyk“

Polecamy gatunki: „Gwiazda Japonji“, „Nadzwyczajna“, „Nr. 17“ i w blaszankach czerwonych oraz luzem

Dom Wysyłkowy „Polmyd“
St. Łotysz i Ska., Grudziądz
ul. Pańska 25. Telefon 39.



Kapelusze, czapki, bielizna, trykoty, krawaty, rękawiczki

Szelki, biżuterja, skarpetki, chusteczki, parasole, laski itd.

J. Żmijewski Grudziądz Toruńska 6.



Kupujemy skóry surowe jak: (5686
kunie, lisie, wydry, tchórze, zajęcze
i płacimy najwyższe ceny
Grudziądzka składnica skór
Bracia Czerniak
Grudziądz, Mickiewicza 6
Telefon 295.
Filja: Toruńska 8. tel. 906.

„Okazjopol“
Rzeźnianiana 22.
Kupuje meble, maszyny do szycia, rowery, ubrania i wszelkie inne rzeczy za gotówkę. (6593

Obuwie

damskie, męskie dziecięce oraz trwałe obuwie do pracy
długie buty do polowania
poleca własnego wyrobu

Wyrób solidny! Wyrób solidny!

Antoni Cybula, Grudziądz,
Strzelecka 13. 3393

Dziś w sobotę, dnia 31 grudnia br. odbywa się

strzelanie premjowe

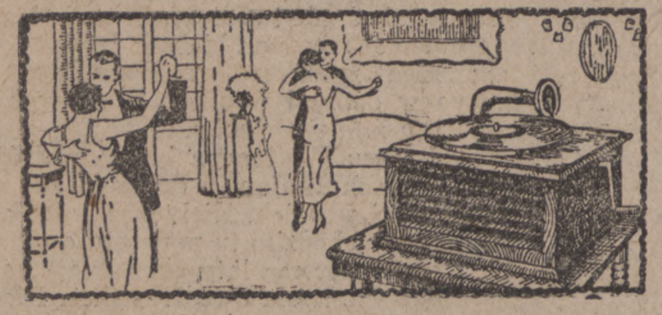
z wiatrówek o cenne nagrody w lokalu **„kawiarni pomorskiej“** przy ul. Toruńskiej nr. 26. (6510

Humor i Satyra.

NIEDOWIERZAJĄCY PROFESOR.

Pacjentka: Proszę ostrożniej, panie profesorze, jestem bardzo łechciwa...

Profesor: No, proszę nie opowiadać bajeczek.



Najlepszym Instrumentem muzycznym są

PATEFONY

BO PRZYNOSZĄ:

Podnietę do życia towarzyskiego
Uprzyjemnienie pobytu w domu
Urozmaicenie życia rodzinnego

Możność zabawienia się i potańczenia

Najtańsze korzystanie z opery
Zamiłowanie muzyki
Kształcenie słuchu muzykalnego

Rozkosz wysłuchania koncertów
Przegląd nowoczesnej muzyki
Zupełny brak nudów

i oddają głos czysty i zupełnie naturalny.

Największy wybór Patefonów i Gramofonów na Pomorzu znajduje się w **Toruniu** w firmie

Toruński Skład Patefonów
K. Leśniewska
ul. Szeroka 41. **TORUŃ** Telefon 152.
Wielki wybór płyt patefon. i gramofon.
Za gotówkę i na raty.

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

RESTAURACJA

Grudziądz, (2784
Plac 23 Stycznia nr. 19 — Telefon 735.

Obiady z **3 dań 1.20 zł.** gorące potrawy, oraz napoje wszelk. gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramwa ow. 5 min. od dworca. Otwarte do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. począwszy.

właśc.: **JOZEF GRZESZKOWIAK.**

CENY ZNIŻONE — CENY ZNIŻONE

RENDEZ VOUS DLA PRZYJEZDNYCH

Na karnawał

polecamy po cenach przystępnych

kostjumy na bale maskowe



i peruki w wielkim wyborze oraz kostjumy dla wszelkich przedstawień teatralnych.

Wypożyczalnia kostjumow
S. Jabłoński i Ska.
Grudziądz, ul. 3-go Maja 7.

Najmilszym i na sympatyczniejszym **podarunkiem** na wszystkie uroczystości rodzinne i towarzyskie są (5874

kwiaty

które poleca w formie koszy i wiązanek w artystycznem wykonaniu

Kwiaciarnia Grudziądz
ul. Sienkiewicza 14
właśc M. Malewska
Ceny najniższe!

SOLIDNE, MODNE I GUSTOWNE

MATERJAŁY NA UBRANIA

Damskie, męskie i dziecięce na płaszcze, palta i okrycia.

DUŻY WYBÓR RESZTEK FARYCZNYCH.

Prima materjały bielskie, duży wybór kamgarnów, kamgarn-krepa na fraki i smokingi, damskie materjały czysto wełniane, rypsy, dogma rypsy, popeliny coljany, jedwabie, bibry na płaszcze, eskimo, flausze, ulstry i t. d. Dodatki krawieckie do ubrań i płaszczy w pełnym komplecie.

„MARTA“ Grudziądz, Lipowa 33 I p.
wejście od ul Kilińskiego, właścicielka MARTA LIPOWSKA.

UWAGA: Ceny bez porównania znacznie niższe niż w sklepach i magazynach, gdyż sprzedaż w prywatnem mieszkaniu.

Pierwszorzędny kuśnierz paryski

w GRUDZIĄDZU przy ul. Kościuszki 40/42.

Przyjmuje wszelkie roboty: (3069
jak palta damskie i męskie, fokowe, karakułowe i wszelkie inne futra, z własnych i powierzonych futer. Taksamo przyjmuje się wszelkie przeróbki.
Ceny przystępne. Ceny przystępne.

B. KROTOSZYŃSKI, ul. Kościuszki 40/42 II p.

Sprzedaże

Biuro i składnice do oddania. Wiadomość w adm. Gońca Nadw.

Jadalnię dębową sprzeda tanio „Okazjopol“ ul. Rzezalniana 22. (6591

Na sprzedaż: Waga stołowa, prasa do tłuszczu wytłaczania, maszyna do mięsa krajania, kloc do mięsa cięcia. (6608 ulica Nadgórna 12.

Kanarki turkoty. śpiewają we dnie i w nocy. Śpiew umiarkowany, korzystnie na sprzedaż. (6545 Śleśicki, Nowowiejska 11.

Jaskółki smokingi, płaszcze, ubrania, instrumenta muzyczne, rowery, maszyny do szycia i t. d. sprzeda okazyjnie. (6592 „Okazjopol“, ulica Rzezalniana 22.

Okazyjnie tanio sprzedam **sypialnię dębową** Adamowicz, ul. Spichrzowa 22. (6615

Motocykl z przyczepką, 13 P. S. w dobrym stanie sprzeda. B. Fagiewicz, ulica Kościuszki 1 II p. lewo. (6586

Garnitur pluszowy czerwony oraz meble koszykowe sprzeda tanio „Okazjopol“, ul. Rzezalniana 22. (6589

Tanio na sprzedaż saneczki polerowane (rodle) (6639 Ul. Kwiatowa 2, prawo.

Kożuch i zegar kontrolny dla nocnego stróża sprzeda (6640 „Okazjopol“ ulica Rzezalniana 22.

Dzierżawy

Duży skład przy głównej ulicy w Grudziądzu zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do adm. Gońca pod nr. 73

Szukam **dzierżawy gospodarstwa** 40 60 mórg. (6622 Ziółkowski M., Tuszewo

Kupna

Poszukuję wszelkiego rodzaju majątków różnej wielkości dla poważnych reflektantów. Zgłoszenia przyjmuje Józef Wygralak Chełmno Wodna 23 (6630

Mieszkania

Pokój umeblow. z całem utrzymaniem do wynajęcia 6. Ogrodowa 7 I prawo.

Poszukuję 3—4 pokoj. mieszkania lub zamienię moje 5 pokoj. na takie od zaraz. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 6620.

Pokój do wynajęcia od zaraz. Lipowa 15. I piętro lewo.

Pokój umeblow. frontowy, słoneczny z osobnem wejściem w śródmieściu do wynajęcia. (6581 Ul. Starorynkowa 4, II p. wejście z ul. Długiej.

Krawcowa poszukuje pokoju wśród miasta z używaniem maszyny. Zgłosz. do Admin. Gońca Nadw pod nr. 65?9.

Okazja! Górna Grupa! Przy kolei jest pokój umeblowany u intelig. starszej pani odpowiedni dla emeryta lub emerytki do wynajęcia. Wiad. na miejscu dom Makowskiego. (6549

Przyjmuje się dzieci z wyższych szkól z całem dobrem utrzymaniem i troskliwą opieką. Kościuszki 40/42, I ptr. pr.

Pokój umeblow. do wynajęcia. (6644 Sandach, Mickiewicza 19 parter prawo.

Pokój umeblow. do wynajęcia 6650 Kościuszki 19 III l.

Pokój umeblow. wydzierżawię. (6651 Krause, Zamkowa 37, ptr.

Pokój umeblow. do wynajęcia 6652 3 go Maja 5/6 III prawo.

Pokój umeblow. z utrzymaniem do wynajęcia. (6642 Groblowa 31, II ptr. pr.

Poszukuje dobrze **umeblow. pokoju** z wszelkiemi wygodami z całem dobrem utrzymaniem najchętniej w centrum miasta zaraz lub później. Zgłoszenia do administracji Gońca Nadwiślańskiego pod nr. 6646.

Umeblow. pokój ze stancją lub bez jest do wynajęcia. (6645 Stara 16. I piętro prawo.

Poszuk. posady

Krawcowa podręczna lub pomocnicza poszukuje posady od 15. I. 1928 najchętniej w Grudziądzu. Zgłosz. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 6606

200 złotych dam za posadę biurową Ukończyłem 6 klas gimn. i roczny kurs handlu ziemiopłodami. Oferty do admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 6533.

Książkowy-Bilansista 10 letnią praktyką przyjmuję prowadzenie ksiąg kupieckich, zestaw bilansów i inne prace biurowe w godz. popol. lub wiecz. Zgł. pod „Książkowy“ do adm. Gońca Nadw. (6649

Wolne posady

Uczni 6627 w naukę blachnierstwa i instalatorstwa poszukuje J. Damrath blachnierz i instalator Mała Groblowa 2/4.

Fryzjerka może się zgłosić od zaraz **J. Wilewski Grudziądz, ul. Toruńska 5.**

Potrzebna zaraz lub od 1-go stycznia (6594 **służąca** znająca się na kuchni. Długa 24, I piętro prawo.

Potrzebna służąca do wszystkiego. Tuszewska Grobla 54 II piętro.

Poszukuje się od zaraz **gosposi** z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: ul. Mickiewicza 33 I p. lewo. (6599

Potrzebna zaraz **służąca** Tusz. Grobla 16. ptr. pr.

Potrzebna 6632 **dziewczyna** Forteczna 3 Nowaczyński

Różne

Ostrzeżenie. Pan Glasberg niema prawa wynajmować pokoi przy Placu 23-go Stycznia 6643 nr. 7 I p. Gospodarz.

Krawcowa szyje płaszcze, kostjumy, suknie od 6 zł., bieliznę i wszelką garderobę damską według najnowszych żurnali. Groblowa 52, II p.

Uwadze pań! Poleca się **szykowną pracownię sukien damskich Danuta ul. Długa 8, I piętro.** Od najelegantszych do najskromniejszych. Ceny przystępne.

Polecam oraz poszukuje gospodynie na majątki, kucharek, hotelowych pokojówek oraz służących do miast i na wieś. 6656 Zarobkowe biuro pośrednictwa pracy dla służby dom. **T. Marszałkowskiej** Grudziądz, Rynek nr. 15

Zabłąkał się wilk na dworcu kolejowym za zwrotem kosztów odebrać można 6648 ul. Forteczna 11 III ptr. pr.

Założony 1898 roku. **WARKOCZE** jako i wszelkie inne wyroby z włosów w wielkim wyborze. Wykonuje się także wszelkie wyroby z własnych dostarczonych włosów. Schikanowski, specjalny interes fryzur damskich klinika lalek, ul. Długa 14 obok Banku Gdańskiego.

Warszawska pracownia kołder ulica Solna 3. wykonuje kołdry puchowe wełniane i watowe, przerobienie starych, zgreplowanie wełny i waty. 6010

Maszyny do szycia „Singera“ na 12 rat miesięcznych. Kurs haftu i szycia bezpłatnie. (5882 „SINGER“ Grudziądz ul. Mickiewicza 23.

Zguby

Unieważnia się zagubione dokumenty wojsk. wystawione przez P. K. U. Grudziądz na nazwisko Jan Kasyna. (6544

Skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Paweł Piechocki unieważniam.

W dniu 29 grudnia br. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz członek zarządu i mąż zaufania

ś. p.

ADOLF SCHULZ

w 64 roku życia.

W zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela, który z powodu wielkich zasług pozostaje nam w stałej pamięci. — Pogrzeb odbył się w dniu 31 grudnia b. r. w Łodzi.

ZARZĄD Spółki Akcyjnej
Hugo Szmechel i S-wie.

Łódź — Grudziądz.

Dnia 29 grudnia 1927 zmarła po ciężkich cierpieniach

ś. p. z Policzkiewiczów

JANINA UTSCHIKOWA

żona radcy skarbowego

przeżywszy lat 42.

Odprowadzenie zwłok ze Szpitala Miejskiego w Grudziądzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 2 stycznia 1928 r. o godzinie 2 po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek 3 stycznia 1928 r. o godzinie 9 przed południem w kościele parafialnym w Grudziądzu.

Grudziądz, dnia 30 grudnia 1927 r. **Mąż i dzieci.**

Przetarg.

8 pułk Saperów w Toruniu, ul. Sienkiewicza Koszary Zamojskiego ogłasza na dzień 7 lutego 1928 roku, godz. 12 nieograniczony przetarg na sprzedaż używanego samochodu półciężarowego z zapasem karoserją osobową marki „Presto". Samochód można oglądać u Komendanta Składów i Warsztatów 8 pułku Saperów codziennie w godzinach od 8 do 11-tej i od 13.30 do 16-tej. Oferty należycie opieczętowane i zalakowane wraz z kwitem kasy skarbowej na opłacone wadjum w wysokości 3% zaoferowanej sumy należy składać w Kwatermistrzostwie 8 pułku Saperów.

W razie niedojścia do skutku przetargu pisemnego, odbędzie się po otwarciu ofert przetarg ustny.

Toruń, dnia 28 grudnia 1927 roku. (228

Dowódca 8 pułku Saperów
(—) Aleksandrowicz,
ppułkownik.

Plisowanie,
Karbowanie

spódniczki już od 3.50 zł.
hafty — kurblowanie
mereżki
Wykon. solidne i szybkie.
M-me Marie (6548
Tuszewska Grobla nr. 18.

Warszawska pracownia (6091
gorsetów
Grudziądz, Ogrodowa 7
parter, w podwórzu II sień

wykonuje podług figury: gorsety, bandaże, paski, biustonosze, gorsety dla ułomnych i brzemiennych.
Przeróbki i reperacje.

Kasa Chorych miasta Grudziądza

zawiadamia wszystkich pp. Pracodawców a szczególnie Instytucje również prywatne jak i państwowe z okręgu jej działalności — że składki za ubezpieczenie ich pracowników należy obliczyć w miesiącu grudniu 1927 r. za 5 tygodni, tj. od dnia 28 listopada do 31 grudnia br. (32

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza.

(—) Dr. Rudkowski, Dyrektor. (—) Krzywiński, Przewodniczący.

Licytacja.

W środę, dnia 4 stycznia 1928 r. o godzinie 11-ej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Grudziądzu, podstawione w firmie Witkowski, Plac 23 Stycznia 4/5 następujące rzeczy:

jadalnię kompletną na 12 osób jasny dąb, krzesła kryte, salonik mahoń, obicie jedwabne, kolor lilia, gabinet masywny dąb komplet rzeczy są mało używane i można je pół godziny przed licytacją oglądać, sprzedaż nieodwołalna.

70) Dobrzański, kom. sądowy.

OGŁOSZENIE.

Z powodu reperacji i wtórnego wzorcowania będzie nasza waga pomostowa od dnia 2. do 16. stycznia 1928 r. nieczynna. Zarazem dodajemy, iż ze względu na utrzymanie bezpieczeństwa i dla braku miejsca nie może się już więcej odbywać ważenie materjałów luźnych łatwo palnych jak słoma, siano itd. oraz długich przedmiotów wystających poza wozem na naszej wadze pomostowej. Wjazd zatem na podwórze Gazowni wozów z powyższemi materjałami jest z dniem 2. I. 1928 r. wzbroniony. (48

Grudziądz, dnia 15 grudnia 1927 r.

Gazownia Miejska w Grudziądzu.

(—) Br. Murawski, Decernent. (—) St. Barcz, Dyrektor.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, iż spisy wyborców do Sejmu i Senatu na m. Grudziądz ze wszystkich obwodów są wyłożone do przejrzenia w czasie **od 2.—15. I. 1928 r. włącznie, w godzinach od 12—19-tej w Ratuszu I, pokój 19 (Sala posiedzeń Rady Miejskiej).**

Zwracając uwagę, iż prawo przeglądania spisu wyborców przysługuje każdemu i uprawnia do robienia notatek i wyciągów ze spisu oraz do wnoszenia reklamacji pisemnie lub ustnie do protokułu przeciw pominięciu samego lub kogokolwiek innego w spisie wyborców, albo przeciw pisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego uprasza się wszystkich uprawnionych do głosowania, by korzystając z tego stwierdzali, czy są w spisach ujęci.

Przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych od 1—24.
62)

Zawiadomienie.

Donosimy uprzejmie, że nasze Biuro znajduje się od Nowego Roku przy ulicy Wybickiego 41, I. Prosimy więc Szanow. Właścicieli nieruchomości jako i Władze miasta Grudziądza i okolicy, przy wydawaniu jakichkolwiek ofert w zakresie budowlanym o wezwanie nas do złożenia kosztorysów. Posiadając tylko fachowe siły, jesteśmy w stanie wszelkie nam zlecone prace wykonać ku wszelkiemu zadowoleniu.

Spółdzielnia Zw. Robot. Budowlanych z ogr. odp. w Grudziądzu.

Zarząd.

Znane od 30 lat Kursa dyr. Bergera (75
Toruń, ulica Żeglarska 25.
20 systemów maszyn biurowych, wykłady z księgowości, bilanse, rewizji, stenograf., języki.

Stemple kauczukowe
wykonuje
Drukarnia „Wiedza"
Grudziądz
Wybickiego 33

Najkorzystniej ogłaszać się
w Gońcu Nadwiślańskim.

Kupuj natychmiast

Taniej o 30% na raty

KREDYT KREDYT

Tanio ubieram każdego przy małej wpłacie w

KONFEKCJE damską męską i dziecięcą

„Odzież" Skład konfekcji damskiej, męskiej i dziec.

Grudziądz, Toruńska 3.

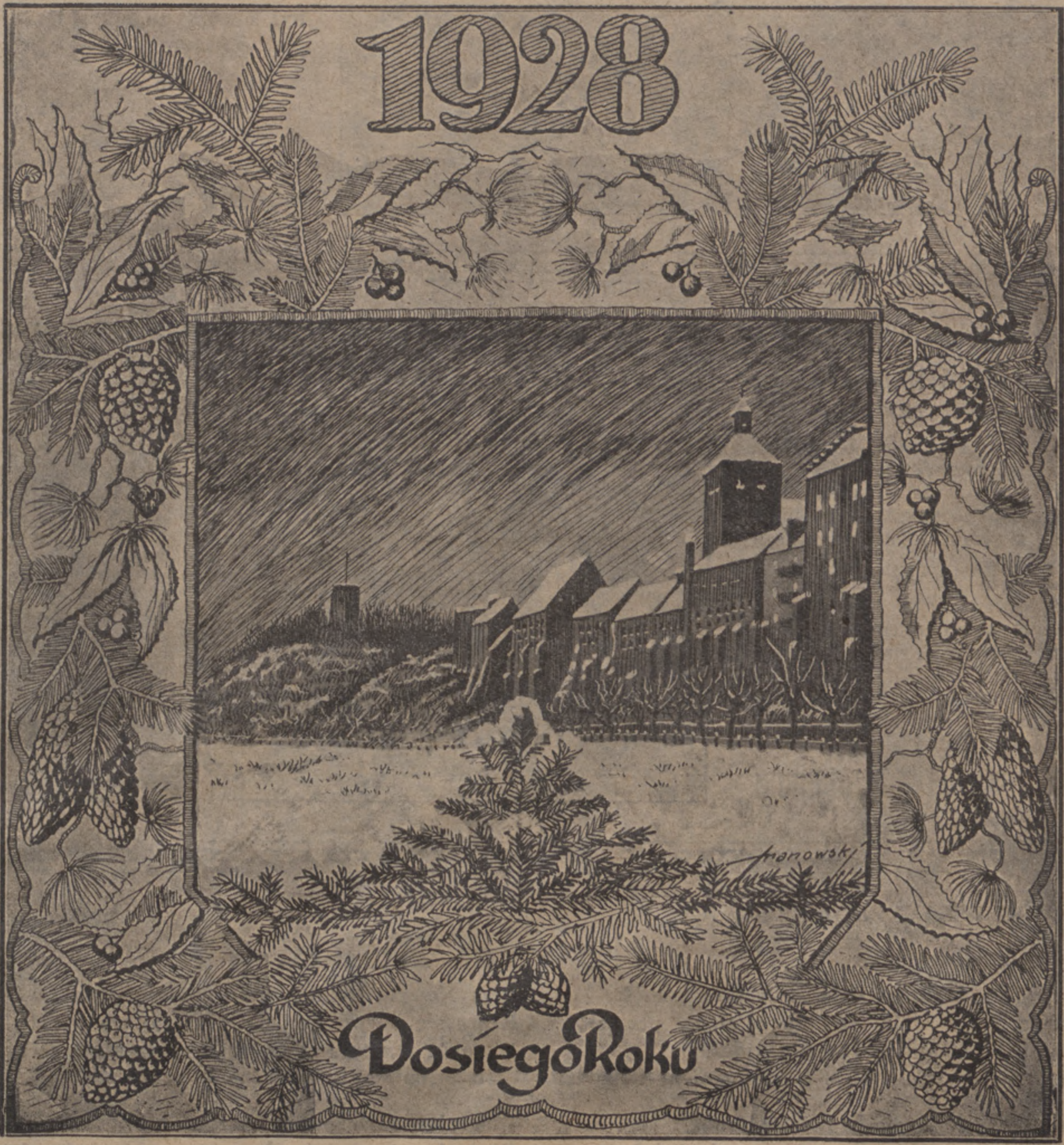
Spłacaj ratami

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2.50 zł. miesięcznie, 7.50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2.86 zł., kwartalnie 8.58 zł., w opasce w Polsce 4.00 zł. miesięcznie, 9.48 zł. kwart.; zagranica równowartość 4.75 zł. mies., 14.25 zł. kwartalnie. **Ogłoszenia** kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednołamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1.00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona.
Redaktor naczelny: *Leon Sobociński, w Grudziądzu.* Redaktor odpowiedzialny: *Leon Doliński w Grudziądzu.* Nakładem: *Spółdzielni Wydawniczej „Zjednoczenie" z o. o. w Grudziądzu.* — Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 4—5 popoł. — Rękopisów nie zastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.

Goniec Nadwiślański Ilustrowany

Bezpłatny dodatek tygodniowy Gońca Nadwiślańskiego

NR. 1. GRUDZIĄDZ, DNIA 1-go STYCZNIA 1928 R. ROK II.





Śniadanie na Zamku.

Dnia 26 bm. p. Prezydent Rzplitej wydał śniadanie na cześć p. Procope, b. posła finlandzkiego w Warszawie, i jego małżonki. Na śniadaniu był obecny marsz. Piłsudski, min. Zaleski, oraz poselstwo finlandzkie in corpore.

Muzeum Narodowe w Warszawie.

Oddawna pokutującą w sferach społeczeństwa polskiego myśl stworzenia własnego muzeum Narodowego, które miałoby za zadanie reprezentację wszystkiego, co ma łączność z z duchem narodu — poczyna przybierać realne kształty.

Rząd zlecił opracować projekt Muzeum, które ma stanąć przy ul. 3 Maja w Warszawie. Na rycinie widzimy projekt wykonany przez architekta Tadeusza Tołwińskiego.



MIECZYSŁAW ZIELENKIEWICZ.

Przy Nowym Roku.

Przy Nowym Roku Boże wszystkim szczęść,
Którzy przez życia trud niepokalanie przeszli,
Przeciwko złemu mając silną pięść
I tym, co w ogniu burz niezapomnieni wskrześli.

Przy Nowym Roku pogrześ małość w nas,
Która się jeszcze dziś po tylu czynach wlecze,
Wszakże w nas jest tworzący przyszłość czas
I ku obronie gniazd czujne, ostrzone miecze.

Błogosław Boże duszy polskiej znak
I polskiej myśli lot, tworzący życie świata,
Bo tylko jeden jest na świecie ptak,
Który u szczytów trwa, od ziem do Ciebie lata.

Błogosław Boże pracy naszych rąk,
Błogosław warsztat, pług, tonące w zbożu chaty,
Daj nam słoneczny, górny życia krąg,
Na każdej grzędzie siej wieńczące, chlebne kwiaty.

Niebezpieczny skok.

Lotnicy zaopatrzeni są w tak zwane spadochrony, które stanowią dla nich „ostatnią deskę ratunku" na wypadek naprzykład zapalenia się samolotu, niespodziewanego zepsucia się na znacznej wysokości motoru (przy niemożności lądowania) itp. Wtedy lotnik wyskakuje z aparatu. Jednego z naszych dzielnych pilotów objektyw aparatu naszego fotografa uchwycił w chwili, gdy gotował się do niebezpiecznego skoku. Na drugim obrazku widać lotnika, skaczącego głową nadół w próżnię; spadochron chroni go przed skutkami śmiałego skoku. Wylądował na ziemi bez szwanku, co widzimy na trzecim obrazku.



Miasto gdzie umarł gen. Bem.



Haleb

Haleb — to miasto kurzu i panoszącej się wszędzie nędzy i śmierci. Przez wiele miesięcy w roku tonie ono wprost w tumanach białego wapiennego pyłu pokrywającego ulice, domy, cmentarze i meczety na 30—40 cm. grubo. Pył ten przy pochodach wielbłądów i pod kopytami dziko pędzących rumaków wzbija się w górę, nie opadając do późnej nocy; dopiero nad ranem powietrze cokolwiek się oczyszcza. W obłokach kurzu nie widać przejeżdżających wozów, — słychać tylko głuchy turkot i tentent kopyt. — A ruch w tem mieście panuje ogromny, gdyż jest ono — że się tak wy-

rażę — karawan - serajem (domem zajezdnym) wszystkich kupców i podróżników, włóczących się po Małej Azji.

Dużą część miasta zajmują cmentarze, których nawet w śródmieściu jest dużo; na ulicach panuje zwykły wschodni nieporządek: wszędzie pełno padliny, od najświeższej, z której płynie jeszcze krew, — do obżartych i wyschniętych szkieletów koni, wielbłądów itd.

Ponad niskiemi domkami miasta wznosi się na swej skale stara cytadela, imponujący kamienny olbrzym, otoczony szerokim rowem, przez most, zakończony wieżą, mieszczącą zbrojownie i skład trofei wojennych w postaci czaszek ludzkich itp.

Z muru, otaczającego twierdzę okiem widać miasto, nad którem górują wieże meczetów. Niektóre ulice, pokryte szklanemi dachami — to bazary wszelkich towarów, lub karawan - seraje dla podróżnych. Gdzieniegdzie większe i mniejsze place, pełne bielejących punktów, to cmentarze. Naprost daleko, daleko za miastem — jak ciemnozielona wyspa odcina się grupa cyprysów, a wśród nich kilka kopulastych domów — to klasztor derwisów (mnichów muzułmańskich).

W kawiarni uderza w oczy siedzący na skrzyni nakrytej matą, gospodarz przybrany w biały chałat i takiż zawój i królujący pomiędzy dwoma olbrzymiemi samowarami. Ściany zawieszone dywanami; na matach, pokrywających podłogę, przed malutkiemi stoliczkami, zastawionemi salaterkami i spodeczkami, pełnemi cukierków i innych słodyczy, w których tak lubują się arabi, — siedzą goście i zabawiają się grą wszachy lub w halma.





Redaktor odpowiedzialny Leon Doliński w Grudziądzu.
Nakł.: Spółdzielni Wydawn. „Zjednoczenie" z o. o., Grudziądz. Druk: Zakłady Graficzne Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu